REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 585-16; — Telefon administracji 585-16; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 11 września 1947 r. | Nr. 249

Ostatni akt procesu krakowskiego

Przywódcy podziemia skazani na śmierć

Ogłoszenie wyroku

w sprawie Niepokólczyckiego i towarzyszy

KRAKÓW (SAP) — W dniu wczorajszym w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie ogłoszony został wyrok w procesie Niepokólczyckiego i towarzyszy

Skazani zostali:

Niepokólczycki — kara śmierci
Karczmarczyk — kara śmierci
Ostafin — kara śmierci
Strzałkowski — kara śmierci
Ralski Eugeniusz — kara śmierci
Kot — kara śmierci
Langner — kara śmierci
Tumanowicz — kara śmierci
Kowalski — dożywotnie więzienie
Buczek — 15 lat więzienia
Muench — 15 lat więzienia
Mierzwa — 10 lat więzienia
Starmach — 10 lat więzienia
Ralski Stefan — 10 lat więzienia
Wilczyński — 12 lat więzienia
Kabat — 6 lat więzienia
Kunce — uniewinniony

Sąd ogłosił obszerne umotywowanie wyroku. Skazanym przysługuje prawo apelacji.

Turcja wstrzymała tranzyt przez Tracje

PARYŻ — Z Ankary donosi Agencja France Presse, że turecka administracja kolejowa ze względów bezpieczeństwa zawiesiła ruch na 34 kilometrowym odcinku tranzytowym, przebiegającym przez terytorium greckie. Zarządzenie to umotywowano aktywnością powstańców greckich w tych okolicach.

Ile dywizji będzie liczyła armia międzynarodowa?

Nowy JORK — Układ w sprawie armii międzynarodowej był rozpatrywany wczoraj w komisji sztabów ONZ.

Francja proponuje dla sił lądowych 16 dywizji, W. Brytania 8 — 12 dywizji, a Stany Zjednoczone 20 dywizji. Zw. Radziecki uważa 12 dywizji za najwyższą liczbę. Znaczniejsze są różnice w określaniu sił morskich, a najmniejsze lotnictwa.

Organizacja wojsk ONZ nie będzie rozstrzygnięta, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie poweźmie decyzji i nie przyjmie jednej z dwu tez: pierwsza, na którą zgadzają się Francja, Chiny, Stany Zjednoczone, przewiduje się, że różne państwa mają dostarczyć różnych formacji wojskowych; Druga — popierana przez ZSRR, przewiduje równy udział jednakowych formacji, pochodzących z wszystkich państw.

Schumacher zaproszony do USA przez AFL

BERLIN — Dr Kurt Schumacher, przywódca niemieckich socjal - demokratów został zaproszony na kongres amerykańskiej Federacji Pracy (American Federation of Labour).

Schumacher wyjedzie z Niemiec jak tylko będzie mógł najszybciej, aby skontaktować się z przywódcami amerykańskich organizacyj robotniczych.

Aresztowanie wicegubernatora Sumatry

BATAWIA Biuro informacji armii holenderskiej donosi o aresztowaniu wicegubernatora Sumatry, dr. Mohameda Isa pod zarzutem nielegalnej działalności i udzielenie pomocy partyzantom indonezyjskim.

Sąd apelacyjny od postanowień Rady Bezpieczeństwa

Reformę procedury ONZ

proponuje Trygve Lie

NOWY JORK. W związku ze zbliżającym się generalnym Zgromadzeniem ONZ, do komisji proceduralno-organizacyjnej wpłynęły wnioski sekretarza generalnego Trygve Lie i Wielkiej Brytanii o zmianę niektórych dotychczas obowiązujących przepisów proceduralnych.

Trygve Lie proponuje następujące zmiany: 1) Ułożenie specjalnego planu dla odbywania Sesji Generalnego Zgromadzenia poza Stanami Zjednoczonymi. 2) Usprawnienie metod zamykania debaty. 3) Ograniczenie pewnych debat nad już powziętymi decyzjami.

Według dotychczasowych zasad, Generalne Zgromadzenie musi odbywać się w Nowym Jorku, chyba, że przedstawiciele wszystkich 55 narodów zadecydują inaczej.

Ponadto jeden z delegacji ... [illegible]

...lej komisji Generalnego Zgromadzenia, która byłaby rodzajem sądu apelacyjnego dla skrępowanej vetem Rady Bezpieczeństwa.

W stosunku do takiej propozycji, należy oczekiwać zdecydowanego sprzeciwu Związku Radzieckiego, który uważa, że byłoby to równoznaczne ze zmianą karty ONZ.

16 września początek sesji

LAKE SUCCESS. — W łonie delegacji do ONZ istnieje tendencja ponownego powołania premiera belgijskiego Spaaka Henryka na stanowisko przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Obrady rozpoczną się na przyszły wtorek, 16 września.

Premier Spaak sam będzie musiał zdecydować po przybyciu do Nowego Jorku, czy zgodzi się na przyjęcie stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia.

Prawdopodobnie delegaci radzieccy poprą mocarstwa zachodnie w wyborze Spaaka, gdyż cenią jego bezstronność i jego umiejętność prowadzenia obrad. Jeśli premier Spaak odmówi, to przewiduje się na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia szefa brazylijskiej delegacji, Oswaldo Aranha, który wykazał swe zdolności na specjalnej sesji w sprawie Palestyny.

Flota USA „interesuje się" Morzem Śródziemnym

RZYM. W wywiadzie z dziennikiem włoskim „Momento" dowódca sił morskich USA na Morzu Śródziemnym, admirał Bernard H. Bieri, oznajmił, że „interesy Stanów Zjednoczonych w Europie nie zakończą się z chwilą zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego".

W związku z tym, według zapowiedzi admirała, flota USA ma pozostać na Morzu Śródziemnym również po zawarciu tego traktatu. Flota ta składa się obecnie z 5 krążowników, jednego lotniskowca, mającego na pokładzie 150 samolotów, 7 kontrtorpedowców i 6 jednostek pomocniczych.

Ważne narady w Londynie

z udziałem delegacji polskiej

WARSZAWA. — Dnia 11 b. m. odbędzie się w Londynie zebranie Rady Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W związku z tym w dniu 9 b. m. odleciała do Londynu drogą na Sztokholm polska delegacja finansowa w składzie następującym: Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski, gubernator Banku Odbudowy, wiceminister Skarbu i prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Drożniak — gubernator Funduszu Walutowego, dyrektor Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie Leon Barański oraz w charakterze doradcy, zastępca naczelnego dyrektora Narodowego Banku Polskiego Zygmunt Karpiński.

Podczas pobytu delegacja polska, po zakończeniu obrad, przeprowadzi szereg konferencyj z prezesem Międzynarodowego Banku, p. Mac Clay, ministrem Skarbu Stanów Zjednoczonych p. Snyderem, oraz ministrem Skarbu Wielkiej Brytanii, p. Daltonem.

60 osób zginęło

w katastrofie „Island Queen"

PITTSBURG. Na statku spacerowym „Island Queen", kursującym po rzece Ohio, zdarzył się groźny wypadek i pożar.

Zarząd przedsiębiorstwa, eksploatującego statek, podaje do wiadomości, że w czasie katastrofy zginęło 21 osób. Jednak inne źródła utrzymują, że liczba ofiar katastrofy przekracza 60 osób.

Eksplozja w kopalni brytyjskiej

LONDYN (PAP) We środę rano nastąpił wybuch w kopalni Thornhill (Zagłębie Yorkshire). W chwili wybuchu w podziemiach znajdowało się 17 ludzi 4 uratowało się. Los pozostałych jest jeszcze nieznany.

Konferencja marsz. Tito z gen. Steele

WIEDEŃ (SAP) Generał Steele, wysoki komisarz W. Brytanii w Austrii mianowany obecnie zastępcą głównodowodzącego wojsk brytyjskich spotkał się wczoraj w miejscowości Bled w Jugosławii z marszałkiem Tito.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia graniczne austriacko - jugosłowiańskie oraz różne interesujące Jugosławię i W. Brytanię sprawy.

„Dobre chęci" Marshalla rozbijają się o opór Tafta

WASZYNGTON. Na konferencji prasowej min. Marshall oświadczył, że jeszcze przed realizacją właściwej pomocy, musi Kongres uchwalić tymczasowy program pomocy Europie, który winien być przed końcem br. wprowadzony w życie.

W ostatnich dniach października Marshall będzie w posiadaniu wystarczających danych odnośnie potrzeb państw Europy Zachodniej. Tymczasowa pomoc byłaby częścią składową planu Marshalla.

NOWY JORK — Senator Robert Taft, przywódca republikańskiej frakcji kongresu, oświadczył na konferencji prasowej, że nie widzi żadnego powodu dla zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu. Zdaniem Tafta, sprawy wewnętrzne w żadnym wypadku takiej sesji nie wymagają, a konieczne informacje, dotyczące spraw zagranicznych, nie będą do dyspozycji przed drugą zwykłą sesją Kongresu w styczniu przyszłego roku.

W ramach Zjazdu Przemysłowego odbyła się w Szczecinie defilada na Wałach Chrobrego, w której wzięło udział 13 tysięcy młodzieży robotniczej, uczącej się w 26 szkołach przemysłowych.

Chcemy zbudować i zbudujemy suwerenną, szczęśliwą i kwitnącą Polskę

Wielka mowa ministra tow. Minca w Szczecinie

Uzupełniając podane przez nas wczoraj streszczenie mowy ministra tow. H. Minca, opracowane przez naszego specjalnego wysłannika na III Zjazd Przemysłowy w Szczecinie, podajemy dzisiaj uzupełnienie tej mowy, mającej charakter expose kierownika spraw gospodarczych Państwa Polskiego.

Co przewiduje plan 3-letni jeżeli chodzi o rozwój produkcji przemysłowej na Ziemiach Zachodnich?

Rozmach produkcji

W węglu w 1947 r. prawdopodobna nasza produkcja wyniesie 18 mil. ton. — chcemy i musimy w roku 1949 wyprodukować 25,5 mil. ton, tzn. osiągnąć wzrost produkcji o 34 proc. W koksie chcemy i musimy osiągnąć wzrost produkcji o 57 proc. i dojść do produkcji koksu na Ziemiach Zachodnich w wysokości 3.215 tys. ton. Chcemy zwiększyć produkcję surówki na Ziemiach Zachodnich o 39 proc. i dojść do produkcji 367 tys. ton. Chcemy wzmóc produkcję stali na Ziemiach Zachodnich o 64 proc. i dojść do produkcji 450 tys. ton i chcemy dojść do produkcji cukru na Ziemiach Odzyskanych w wysokości 222 tys. ton wzmóc w ten sposób produkcję cukru o 58 proc. Chcemy wzmóc produkcję tkanin bawełnianych o 83 proc., chcemy więcej niż trzykrotnie zwiększyć produkcję tkanin wełnianych. Chcemy produkować w 1949 r. 400 tys. ton cementu na Ziemiach Odzyskanych, uzyskując wzrost o 26 proc.

W łącznych liczbach chcemy w ciągu tych 2 lat zwiększyć produkcję przemysłową na Ziemiach Odzyskanych o 60—70 proc.

Jeżeli w połowie 1947 r. zatrudnienie w przemyśle na Ziemiach Odzyskanych wynosi nieco ponad 300.000 osób, chcemy i przewidujemy w roku 1949 osiągnąć zatrudnienie około 400.000 osób, czyli uzyskać wzrost zatrudnienia prawie 35 procentowy.

Sądzę, że będzie rozsądnym zadaniem, jeżeli postawimy sobie jako cel w roku 1949 osiągnąć w szkołach przysposobienia przemysłowego, podległych resortowi Min. Przemysłu i Handlu, 40—50 tys. uczniów, w tym 15—20 tys. w szkołach górniczych a z całości około połowę na Ziemiach Odzyskanych.

Musimy w 1949 roku mieć w resorcie Min. Przemysłu i Handlu 650 gimnazjów i szkół przemysłowych oraz 120 tys. uczniów w tych gimnazjach, w tym 30—40 proc. na Ziemiach Odzyskanych.

Jeżeli chodzi o zagadnienia obiektów sztandartowych, to widzę na te 2 lata, które zostały nam dla wykonania Trzyletniego Planu, 3 następujące obiekty sztandartowe: pierwszy obiekt sztandartowy — szczeciński port, drugi obiekt sztandartowy — miasto Szczecin i całość Pomorza Zachodniego i trzeci obiekt sztandartowy — Mazury.

6 miliardów dla Szczecina

Pierwszy obiekt — szczeciński port — jest jasnym i bezspornym, że Polsce takiej jaka teraz powstaje, nie wystarczy Gdynia i Gdańsk. Zamierzenia rządowe sprowadzają się do tego, ażeby na rozbudowę portu szczecińskiego przeznaczyć w ciągu najbliższych 2 lat około 6 miliardów złotych, uwzględniając w tym rozbudowę i odbudowę portu i uruchomienie szeregu wtórnych inwestycyj, potrzebnych dla portu, w szczególności magistrali węglowej Śląsk — Szczecin. Mamy osiągnąć zadanie przeładunku węgla w roku 1949 do wysokości 5½ miliona ton, przeładunek rudy w roku 1949 — miliona ton. Mamy prowadzić te nasze prace tak, ażeby w roku 1950 zdolność przeładunkowa Szczecina mogła wzrosnąć do 7 milionów ton. To jest zadanie realne i to jest zadanie wykonalne.

Rozwój Pomorza Zachodniego

Drugi obiekt sztandartowy — Pomorze Zachodnie. Trzeba Szczecinowi jako miastu, przywrócić charakter wysoce przemysłowego miasta, które zabrała wojna. W pierwszym rzędzie chodzi o dalszą rozbudowę kombinatu „Stołczyn". Chodzi o zbudowanie drugiego wielkiego pieca, chodzi o zbudowanie aglomeracji oraz koksowni, która by pokrywała zapotrzebowanie obu wielkich pieców, chodzi o fabrykę superfosfatu o prażalnię pirytu i fabrykę kwasu siarkowego, oraz o wytwórnię miedzi, jak również o fabrykę cementu żużlowego, która w roku 1949 powinna osiągnąć produkcję 50 tysięcy ton, a w ramach długofalowego już planu dojść do zdolności produkcyjnej 100 tysięcy ton.

Jeżeli chodzi o obiekty przemysłowe na terenie wielkiego Szczecina, to mamy dalej jako ważny obiekt fabrykę sztucznego włókna w Żydowinie. Chodzi o to, ażeby doprowadzić w ramach tych 2 lat, które nam zostały, produkcję tej fabryki do 300 ton. Trzeba forsować rozbudowę państwowych Zakładów Inżynierii w Szczecinie tak, ażeby w 1949 r. doprowadzić do możliwości produkcyjnych 1200 traktorów rocznie. Trzeba na terenie Szczecina uruchomić przetwórnie rybne, jak również fabrykę słodu.

Przemysł ziemniaczany w kampanii 1949-50 winien posiadać zdolność przeróbczą 180 tysięcy ton ziemniaków. Musimy postawić na nogi w ciągu tych 2 lat cukrownie w Gryficach i w Kluczewie. Musimy jako podstawę przemysłu rozwijać na Pomorzu Zachodnim areał plantacji lnu i konopi z doprowadzeniem go do 4 tys. ha. Musimy rozwinąć przemysł drzewny — kombinat drzewny w Koszalinie, kombinat drzewny w Gryficach, fabrykę mebli oraz fornierów w Słupsku. Musimy rozwinąć, jeżeli chodzi o przemysł mineralny, kamieniołomy i wapienniki w Czarnogórze. Dalej zadanie budowania fabryki maszyn rolniczych w Słupsku i Fabrykę Pługów w Berlinku. Wszystko wymaga bazy energetycznej. Dlatego w ciągu tych 2 lat muszą powstać linie 10 tysięcy voltów, łączące Gorzów - Stargard Szczecin oraz Stargard - Białogród.

Program dla Mazur

Trzeci obiekt standartowy — Mazury. Musimy stworzyć wielki wysiłek dlatego, ażeby w tym okręgu bardzo przez wojnę zniszczonym uruchomić wielki przemysł metalowy. Musimy skończyć z niezdecydowaniem w sprawie fabryki w Elblągu i stworzyć tam wielką fabrykę ciężkich maszyn. Musimy jednocześnie rozpocząć odbudowę dawnych zakładów „Bussing" z wielkim programem wytwórczości karoserij samochodowych. Przemysł cukrowniczy powinien w roku 1949 na tym terenie osiągnąć produkcję ponad 30 tys. ton. Przemysł włókienniczy w oparciu o uporczywie rozszerzany obszar plantacji lnu i konopi powinien przeprowadzić szeroką rozbudowę roszarni w Szczytnie i Bartoszycach. Przemysł drzewny oparty na istniejącej bazie surowcowej musi przeprowadzić rozbudowę obecnie czynnych 8 zakładów i odbudowę 3 następnych, przy czym specjalna uwaga winna być zwrócona na produkcję sklejek i fornierów w Morągu oraz na rozbudowę zakładów w Szczytnie.

Nowa huta w Gliwicach

Mrzonką byłoby dalsze uprzemysłowienie Polski bez postawienia przed sobą zadania budowy nowej wielkiej nowoczesnej huty. Ta huta nie będzie mogła być zbudowana do 1949 r., ale ta huta musi być rozpoczęta w tych 2 latach, które dzielą nas od końca trzyletniego planu. Najbardziej dogodnym punktem dla [illegible] Stawiamy przed sobą zadanie, stworzenia nowej huty w rejonie gliwickim, huty z przetwórczością miliona ton stali surowej i 750 tysięcy ton wyrobów walcowanych.

Elektrownia w Miechowicach

Podstawowym ogniwem tej energetyki będzie wielka siłownia w Miechowicach, siłownia na 300 tys. kilowatów, oparta o miał węglowy pobliskich kopalń na Ziemiach Odzyskanych. Nie zbudujemy tej siłowni do 1949 r., ale musimy ją projektować i zacząć budować w tych latach, które nam pozostają do 1949 roku.

Nowe źródła bogactwa

Musimy postawić przed sobą zadanie uruchomienie kopalni rud miedzionośnych w okolicach Bolesławca na Dolnym Śląsku. Jednocześnie musimy w oparciu o anhydryty rozpocząć budowę fabryki kwasu siarkowego. W oparciu o miejscowe surowce mineralne i bliski węgiel musimy odbudować cementownię Opole - port, która by osiągnęła produkcję 400 tysięcy ton.

Wreszcie piąty obiekt z rzędu tych obiektów, sięgających poza 1949 r., to wielka kopalnia węgla „Gigant" koło Bytomia kopalnia, która w ostatecznym swym rozwoju ma dać produkcję 3 milionów ton rocznie.

Mamy możność przeprowadzenia do końca planu trzyletniego i mamy możność przygotowania podstawy do dalszego długofalowego, niezmiernie dalej niż trzyletni plan, sięgającego wysiłku.

560 milionów dolarów z eksportu

Prawdopodobnie w roku 1947 całość naszego eksportu sięgnie około 300 milionów dolarów. Ale trzeba pamiętać, że w roku 1949 plan zakłada powiększenie tego eksportu do 560 milionów dolarów, czyli chodzi o prawie podwojenie eksportu.

Głównym artykułem naszego eksportu jest węgiel. Ostatnio przychodzą z pomocą włókno, cukier, porcelana, szkło, cement i niektóre wyroby metalowe.

Za sprawą potężnej dźwigni

Polski przemysł i kierownicy polskiego przemysłu w postaci żywiołowego ruchu współzawodnictwa i ruchu przodowników pracy uzyskali nową wielką dźwignię. Tylko ślepy tej dźwigni nie może widzieć, tylko nieudolny z tej dźwigni nie będzie korzystać. My nie chcemy być ani ślepymi ani nieudolnymi.

My chcemy chwytać za tę potężną dźwignię, którą nam dała polska klasa robotnicza. My chcemy osiągnąć systematyczną pracą rewolucję techniczną w polskim przemyśle. My chcemy zbudować i my zbudujemy suwerenną gospodarczo i politycznie, szczęśliwą i kwitnącą Polskę.

Międzynarodowa Agencja Atomowa

przejmie całokształt badań i produkcji

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu podkomisji polit. Komisji Atomowej ONZ przyjęto większością 10 głosów główne punkty drugiego sprawozdania komisji. Związek Radziecki przeciwstawił się wszystkim tym punktom. Polska zaś głosowała przeciwko wszystkim punktom z wyjątkiem jednego, przy którym powstrzymała się od głosowania.

Obecnie komisja atomowa ma przedstawić Zgromadzeniu Generalnemu następujące propozycje:

1) Międzynarodowa Agencja Atomowa podda ścisłej reglamentacji kontyngenty surowców atomowych dla poszczególnych narodów.

2) Fabryki, pracujące przy przeróbce surowców atomowych będą stanowiły własność Agencji Międzynarodowej.

3) Agencja będzie właścicielem wszelkich substancji atomowych oraz będzie wydawała koncesje dla pokojowej fabrykacji substancji atomowych.

4) Agencja będzie miała wyłączne prawo inicjowania, popierania oraz zakazywania produkowania substancji atomowych przez poszczególne kraje.

5) Agencja będzie miała prawo inspekcji miejsc, co do których zachodzi podejrzenie, że odbywa się tam produkcja tajna energii atomowej.

Z etykietką liberalizmu

Starzy terroryści w nowym rządzie Grecji

ATENY. — Komentując utworzenie nowego rządu greckiego, radio powstańcze twierdzi, że obecny rząd jest dziełem Stanów Zjednoczonych, które chcą, aby przed ONZ stanął rząd, noszący etykietę liberalizmu.

Rezultaty proponowanej amnestii będą takie same, jak rezultaty poprzedniej amnestii, udzielonej przez rząd Tsaldarisa. Ci, którzy wówczas skorzystali z amnestii, są po dziś dzień kalekami, niezdolnymi do pracy, gdyż zostali straszliwie zmasakrowani.

Naród chce zaprzestania rozlewu krwi, lecz osiągnąć ten cel może tylko rząd, posiadający zaufanie ogółu obywateli. Wszelkie interwencje zbrojne i wszelkie mieszanie się zagranicy w sprawy greckie muszą jednak ustać

STALIN

na krążowniku „MOŁOTOW"

MOSKWA. — Radio moskiewskie podaje, że generalissimus Stalin dokonał przeglądu floty radzieckiej na Morzu Czarnym.

W towarzystwie wicepremiera Kosygina i generała Poskrebyszewa oraz admirałów Jumaszewa i Oktiabrskiego, Stalin zwiedził okręty wojenne, zakotwiczone w porcie w Jałcie, poczem na pokładzie krążownika „Mołotow" udał się do Soczy, gdzie był podejmowany przez ministra spraw zagranicznych, Mołotowa.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

J'ACCUSE ARTHURA KOESTLERA

STATESMAN AND NATION
The Week-end Review

zamieszcza otwarty list znanego żydowskiego pisarza Arthura Koestlera do „ojca brytyjskiego żołnierza w Palestynie".

„Szanowny Panie!

Codziennie rano, gdy zabiera się pan do lektury dziennika czuje pan po prostu mdłości z obawy, że pański syn mógł zostać porwany, lub wysadzony w powietrze przez żydowskich terrorystów. Osobiście sympatyzuję z terrorystami, chociaż nie pochwalam ich ostatnich metod. Mógłbym stać się jednym z nich pod wpływem okoliczności. Chciałbym właśnie wyjaśnić te okoliczności.

W ciągu kilku lat żyłem w tej samej obawie, którą odczuwa dziś pan, o los drogich mi osób. Mojej matce i mojej rodzinie groziła na terenach okupowanych przez Niemców śmierć w kom. gazowej, lub w dole z wapnem. Tylko moja matka ocalała. Reszta została zagazowana. Jeden popełnił samobójstwo. Podobną historię opowie panu każdy Żyd w Palestynie. Nad tym trzeba się zastanowić! Bez tego tła nie zrozumie pan niczego. Chciałbym również udowodnić, że Żydzi w Palestynie nie mają żadnych powodów do wdzięczności dla pańskiego kraju, a wiele powodów do rozgoryczenia. Istnieje wprawdzie legenda o dobroci rządu brytyjskiego, który w roku 1917 przyrzekł Żydom Palestynę. Nie chodziło tu o dobroć! Na jesieni tegoż roku po upadku Rosji Alianci byli w krytycznej sytuacji. Uważali więc, że pozyskanie, względnie utrata poparcia Żydów na świecie będą miały duże znaczenie dla sprawy alianckiej. Stąd obietnica „narodowego domu" dla Żydów.

Druga faza to okres między wojnami. Nie jest prawdą, że Żydzi przybyli do Palestyny pod opieką brytyjskich bagnetów, lub z waszą pomocą. Transformacja Palestyny z malarycznych bagnisk w żyzny kraj dokonała się żydowskimi rękoma i pieniądzmi.

Trzecia faza rozpoczęła się w r. 1939 z wydaniem „Białej Księgi" którą Morrison nazwał „cynicznym złamaniem wiary, pogwałceniem brytyjskiego honoru", a Churchill — „kapitalną zdradą". W chwili, gdy w Europie zaczynała się eksterminacja Żydów drzwi Palestyny zostały im przed nosem zatrzaśnięte. Była to polityka nieludzka i niezgodna z prawem międzynarodowym".

Polityka ta trwa do dnia dzisiejszego. Jej praktyka znana jest wszystkim: terror z obu stron, coraz bardziej bezwzględny i coraz bardziej przybierający na sile. Autor listu proponuje dla zastopowania tego błędnego koła terroru i [illegible] wańżu podział Palestyny pod [illegible] dą ONZ i natychmiastowego zwiększenia kwoty imigracyjnej do 5.0[illegible] miesięcznie, jako gest dobrej wo[illegible]

„To jest przecież zupełnie proste. I jeżeli opinia publiczna ma coś do powiedzenia u was, niech przemówi, by zapobiec katastrofie. Przecież Żydzi w Palestynie walczą o jedno: o najstarsze hasło swej historii: „Wypuść mój lud". Było ich 6 milionów w Europie. Został z dziesięciu — jeden. Lubujecie się w słowie: przyzwoitość. Jeżeli tak, to pozwólcie im iść dokąd chcą!"

Jeżeli odmówicie, poniesiecie konsekwencje. Wielkie Imperium które włada nad siedmioma morzami może lekceważyć opinię światową. Ale wy już nie jesteście nim! Nie możecie sobie pozwolić na stawianie siły przed prawem. Wasza przyszłość zależy od waszej moralnej integralności. Palestyna jest właśnie testem dla tej integralności".

Kramikarskie interesy

muszą być pozbawione oparcia politycznego

Partia nasza przeprowadza obecnie powszechną weryfikację członków. Ma ona na celu oczyszczenie szeregów partyjnych z ludzi przypadkowo noszących legitymację partyjną, zawadzających w działalności, albo wręcz szkodliwych. W takich warunkach najważniejszym wskaźnikiem orientującym nas w ocenie ludzi jest odpowiedź na pytanie: **Dlaczego ten człowiek wstąpił do partii? Jakie pobudki skłoniły go do podpisania deklaracji?**

Każda partia współrządząca państwem narażona jest — jeżeli w ogóle broni się przed tym — na przenikanie do jej szeregów ludzi koniunkturalnych, dla których ważne są jedynie osobiste korzyści. Tacy szybko orientują się, „skąd wieje wiatr" i sprytnie napinają swoje żagle.

„List żelazny"

W Polsce po odzyskaniu niepodległości natężenie walk politycznych z wrogami demokracji ludowej było i jest jeszcze stosunkowo duże. W takiej sytuacji mobilizację sił po obu stronach barykady zwiększa się, wymagają tego zasady walki politycznej. Partie współrządzące krajem — poza innymi czynnikami — posługiwały się legitymacją jako bardzo poważnym miernikiem poglądów politycznych poszczególnych ludzi. Za posiadanie legitymacji członkowskiej PPR, czy PPS wróg polityczny mordował. Znaczenie tego dokumentu musiało więc wzrosnąć. Nabierał on w niejednej okoliczności znaczenia — że użyję tego [illegible] porównania — „listu [illegible]".

O tym dobrze wiedzieli [illegible] koniunktury, amatorzy [illegible] wygodnego życia. To też udało im się niestety — na skutek różnych okoliczności trudnych do przezwyciężenia — nadużyć tu i ówdzie dokumentu, za który inni, ofiarni jego posiadacze, oddawali jednocześnie życie.

Sens pracy w PPS

Przynależność partyjna do PPS była zawsze wyrazem oddania [illegible] sprawy, chęci walki o lepszy, sprawiedliwszy ustrój. Jedynie korzyści, płynące z posiadania legitymacji tej Partii przez jednostkę, mogły być natury ogólnej, społecznej. Przejawiły się one na przestrzeni historii np. zdobyczą w postaci 8-godzinnego dnia pracy, w osiągalnym w warunkach warunkach ustroju kapitalistycznego ustawodawstwie socjalnym, w walce o poprawę bytu itd. Za to wszystko płacili posiadacze czerwonej legitymacji więzieniami i prześladowaniem przez władzę.

Ideowość — ten najsilniejszy bodziec, zmuszający człowieka do sięgania po dokument [illegible] — nie zmalał dziś, po zdobyciu przez obóz demokratyczny władzy politycznej. Wypadki w świecie i w naszym kraju dowodzą, że tylko partie ludzi sytych, partie organizujące zamożne mieszczaństwo działają poto, aby chronić przywilej klasowy garstki ludzi.

Proletariat organizujący się politycznie, nawet po zdobyciu władzy musi przez długie lata wyzwalać z siebie heroizm walki, musi liczyć się z wyrzeczeniami wynikającymi z tego stanu rzeczy [illegible] na oczy otwarte na wydarzenia zachodzące po drugiej wojnie światowej, ten nie potraktuje słów powyższych jako odświetne [illegible] jedynie sformułowania...

Kim jesteś Towarzyszu?

[illegible] dlatego właśnie — [illegible] odpowiedzi na pytanie związane [illegible] pobudkami, kierującymi ludzi do lokali partyjnych, winniśmy w pierwszej mierze brać pod uwagę pochodzenie socjalne ubiegających się o legitymację. PPS ustrzegła się zniekształcenia swego oblicza klasowego. Ogłoszone przez Sekretariat Generalny Partii cyfry potwierdzają w pełni ten fakt. Nie znaczy to jednocześnie, aby jednostki obce socjalnie, a nawet niechętne klasie robotniczej, nie przeniknęły do naszych szeregów (tak samo zresztą, jak i do innych współrządzących partii).

Oto przykład. Spędziłem urlop na Ziemiach Odzyskanych. Była to jednocześnie okazja do zwiedzenia kilku miast. W takich warunkach hotel i restauracja zastępują normalne warunki mieszkaniowe... Niemal wszędzie restauratorzy obnoszą się tam ze swoją przynależnością partyjną. Przy każdej sprzeczce o ceny — bardzo często paskarskie — padają argumenty politycznej natury. W pijackiej, hałaśliwej atmosferze przynależność polityczna jest nadużywana w ordynarnych sporach o cenę „perły", czy wieprzowego kotleta... W miastach, położonych w innych częściach kraju, sytuacja tego typu jest podobna.

Decyduje ideowość

Nie mam zamiaru pomniejszać [illegible] wydrwiwać czyjegokolwiek zawodu. Każdy dokonuje jego wyboru według upodobań i ambicji życiowych. Trudno uwierzyć jednak w fakt, aby właściciel restauracji kierował się przy wstępowaniu do partii względami ideowymi. Codzienne obserwacje przeczą temu dość kategorycznie i... hałaśliwie.

Przy przeprowadzaniu weryfikacji członków Partii, winno się uwzględnić ten stan rzeczy. Nasz przykład napewno będzie działał zachęcająco i na inne partie polityczne. Element obcy socjalnie człowiekowi pracy, zatruwający działalność partyjną kramikarskimi interesami — gdziekolwiek uwił swoje gniazdko — powinien być pozbawiony oparcia politycznego.

[illegible] wymaga zdrowie i dalszy [illegible] sił naszej Partii i całego [illegible] demokratycznego.

A. Pokorski

Stosunki gospodarcze Polski z pokonanymi Niemcami

Konferencja prasowa u tow. min. Minca

SZCZECIN (obsł. wł.) — Nasz specjalny sprawozdawca donosi z III. Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych:

[illegible] odbytej u ministra przemysłu i handlu tow. Minca z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi, biorącymi udział w III. Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie, wysunęła się na [illegible] sprawa naszych kontaktów gospodarczych z pokonanymi Niemcami.

Stosunki gospodarcze z Niemcami

Na zapytanie jednego z dziennikarzy odnośnie współpracy gospodarczej z Niemcami, czy też zastosowanie wobec nich izolacji min. Minc odpowiedział, iż zagadnienie współpracy [illegible] z Niemcami jest aktualne oczywiście nie w najszerszym znaczeniu tego słowa. Nie wchodzi w grę np. wymiana doświadczeń technicznych. Izolują się kraje w [illegible] wojny, a nie w [illegible] pokoju. Polska należy [illegible] krajów, które wojnę wygrały i [illegible] pokonały Niemcy. [illegible] powodu do izolacji; [illegible] wyrzekamy się [illegible] nia stosunków gospodarczych z Niemcami. Przecież istnieją już dość ożywione stosunki gospodarcze z radziecką strefą okupacyjną, które [illegible] się w dalszym ciągu. Ze strefami okupacyjnymi: angielską, amerykańską i francuską [illegible] konywane są na razie transakcje handlowe. Wydaje się, twierdzi min. Minc, że dalsze stosunki z tymi terenami będą mogły być ujęte w odpowiednie formy umowy. Jest to nie tylko możliwe, ale i prawdopodobne.

Opał dla wsi

W sprawie dostarczenia opału dla wsi udzielił wyjaśnień tow. wicem. Szyr, który podkreślił, że kontyngent na wieś jest w tym roku wyższy niż w roku ubiegłym. Wynosi bowiem 100 tys. ton miesięcznie, nie licząc węgla dla drobnych przedsiębiorstw przetwórczych na wsi. (Tu nadmienić wypada, że swego czasu na naszych łamach poruszyliśmy sprawę dostarczenia wsi odpowiedniej ilości węgla, gdyż wieś odczuwa pewne braki w tej dziedzinie.)

Podsekretariat Stanu dla inicjatywy [illegible]

W toku konferencji [illegible] no, jak przedstawia się sprawa utworzenia podsekretariatu stanu dla inicjatywy prywatnej. Otóż sprawa jest aktualna, jednakże terminu jego utworzenia nie można podać ze względu na trwające jeszcze prace przygotowawcze.

Wymiana doświadczeń technicznych

Na zapytanie jednego z dziennikarzy jugosłowiańskich min. Minc podkreślił, iż zawieranie układów gospodarczych z państwami prowadzącymi gospodarkę planową, zapewnia stałych odbiorców i stałe rynki zbytu, co ułatwia planowanie gospodarcze. Układy umożliwiają współpracę gospodarczą i wymianę doświadczeń technicznych, jak to ma miejsce w umowach z Czechosłowacją i Jugosławią. Wprowadzona jest wzajemna wymiana fachowców która w bieżącym roku obejmie 500 pracowników kontrahentów. Pozwoli to młodzieży na zapoznanie się z przemysłem związanych z sobą układami [illegible]

[illegible]

Z naszego stanowiska

Pomoc dla ofiar czy dla napastnika?

(i) Obywatel Polski jak również każdego z krajów europejskich, zniszczonych przez Niemców w czasie ostatniej wojny, niejednokrotnie zapewne zadaje sobie pytanie dlaczego Amerykanie przejawiają tyle zainteresowania w stosunku do Niemiec, dlaczego z taką troską [illegible] o ich przyszłości gospodarczej. Ofiary niemieckiej agresji w ciężkich warunkach podejmują trud odbudowy w swych krajach. Zniszczenia u jednych, jak Polska, są większe, u innych mniejsze, ale wszędzie są poważne, zwłaszcza jeśli weźmiemy ich przedwojenny potencjał przemysłowy, który [illegible] naczelną rolę przy [illegible] wszelkich planów odbudowy.

[illegible] przeciętnego obywatela tych krajów zastanawia go [illegible] udzielenia Niemcom [illegible] tym Niemcom, których [illegible] poziom produkcji przemysłowej jak również stopa życiowa [illegible] przedstawiały się [illegible] nieporównalnie w [illegible] takich krajów, jak Polska czy Jugosławia. Wiadomo [illegible] że w Niemczech [illegible] i zasoby i [illegible] poważnie [illegible] cje w krajach mało uprzemysłowionych i biednych nietylko w sumie ogólnej, ale i w relacjach stosunkowych.

My w zniszczonej Europie powołujemy się również na argument, że ofiarom napaści pomoc winna przypaść w udziale przed dostarczeniem jej napastnikowi. Argument ten wynika z najgłębszych zasad moralnych i etycznych. W stosunkach między pojedyńczymi ludźmi nie podlega on dyskusji w żadnym cywilizowanym społeczeństwie. Na straży tak ustalonych zasad stoją kodeksy i sądy.

Niestety w stosunkach między państwami ciągle jeszcze nie ma głosu decydując[illegible] tyczne I dlatego [illegible] przeciętny obywatel niejednokrotnie nie może zrozumieć posunięć rządów, dlatego właśnie mieszkańcy zniszczonej Europy nie mogą zrozumieć zabiegów amerykańskich i nacisku wywieranego na państwa zachodniej Europy w kierunku zorganizowania pomocy dla Niemiec.

W sprawie niemieckiej społeczeństwo brytyjskie, które miejscami jeszcze próbuje w niektórych sprawach przeciwstawiać swą opinię poglądom amerykańskim, ukuło sobie pewien skrót, którym się posługuje. W tym skrócie sprawa wygląda mniej więcej tak: — Jeśli nie odbuduje się Niemiec, to grozi to katastrofą gospodarczą Europy, jeśli się odbuduje to powstaje możliwość, że znowu targną się one na pokój Europy, a tym samym i świata. Mając do wyboru te dwa rozwiązania, Brytyjczycy (mamy na myśli opinię przeciętnego obywatela) uważają, że groźniejszą z nich jest już grożąca katastrofa, aniżeli widmo przyszłej wojny.

Wicepremier Gomułka w mowie szczecińskiej [illegible] nikt w Polsce n[illegible] czenia gospodarc[illegible] Równocześnie jednak [illegible] stawiamy [illegible] szeństwa w odbudowie. [illegible] jemy się nie tylko [illegible] interesam narodowym, [illegible] przesłankami [illegible] i etycznej. Nie chcemy [illegible]ścić do utrwalenia zasady, że w stosunkach międzynarodowych napastnik może mieć większe względy aniżeli jego ofiary.

Przytoczony powyżej skrót myślowy obywatela brytyjskiego, uznający tylko dwie alternatywy uznajemy za błędny. Uważamy, że równowagę go[illegible] odbudować w inny sposób. Można przecież na wyższy poziom podnieść życie gospodarcze w krajach zniszczonych oraz standart życiowy ich obywateli. I do tego właśnie poziomu należy dostosować stosunki w Niemczech. Jeżeli kraje wschodniej i środkowej Europy osiągają duże wyniki bez poważnej pomocy bogatych Stanów Zjednoczonych, to — zapytujemy — w jakim tempie posuwałoby się naprzód dzieło odbudowy, gdyby poważna pomoc rzeczywiście została im udzielona?

Zagadnienie niemieckie było jasne jeszcze przed dwoma laty nie tylko dla zniszczonej Europy, reprezentowanej przez Rosję Radziecką, ale również i dla Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. Przecież zgodne uchwały poczdamskie takie właśnie a nie inne reprezentowały stanowisko, uznając potrzebę redukcji potencjału przemysłowego Niemiec, oraz obniżenia stopy życiowej ich mieszkańców.

Nie chcemy zniszczenia gospodarczego ziem niemieckich, ale uważamy, że proces ich odbudowy winien odbywać się pod kontrolą międzynarodową, która wykluczałaby prowadzenie gry politycznej przez Anglosasów, obliczonej na zaskarbienie sobie sympatii Niemców, bez względu na konkretne interesy Europy.

Niezależnie od politycznych kalkulacji w nacisku Stanów Zjednoczonych dominuje troska wielkokapitalistycznych sfer amerykańskich o zachowanie kapitalistycznego oblicza Europy. Jest uderzające, że głównym warunkiem, od którego Amerykanie uzależniają udzielenie pomocy kredytowej Niemcom jest oddanie zakładów [illegible] amerykański [illegible] powiązania.

Interesy więc międzynarodowego kapitału są stawiane wyżej, aniżeli troska o pokój Europy, nierozdzielnie związany z pokojem świata aniżeli troska o odbudowę zniszczonych krajów. To jest naczelny motyw nacisków amerykańskich w sprawie Niemiec. Z tego może dokładnie nie zdawać sobie sprawy mieszkaniec wysp brytyjskich, pokładający jeszcze wiele nadziei w potędze dolara, ale dla nas ta sprawa jest zupełnie jasna. Zrozumienie jej każe nam również zdecydowanie przeciwstawiać się próbom odbudowy potęgi kapitalizmu w Europie poprzez odbudowę Niemiec.

Troska o człowieka w Polsce

zadaniem Min. Pracy i Opieki Społecznej

Na życzenie Prezydenta R. P. ob. Bieruta, jako przewodniczącego Centralnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi — tow. Rusinek, minister pracy i opieki społecznej wyjechał na czele delegacji do województwa gdańskiego i olsztyńskiego [illegible] celem zbadania warun[illegible] dzenia rolników, przeniesionych tu z powiatów dotkniętych powodzią.

Powodzią dotkniętych zostało 37 powiatów. Wody zniszczyły 46.580 ha ziemi ornej i 3.200 ha łąk i pastwisk. Najbardziej ucierpiało 767 wsi w powiecie sochaczewskim i 20 wsi w powiatach: warszawskim, tureckim, kolskim i konińskim. Powodzią dotkniętych zostało 150.000 ludzi.

Po powrocie z inspekcji tow. minister Rusinek udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu, w którym oświadczył:

[illegible] umiemy przezwy[illegible]

mienie u obywateli. Zdaniem mo[illegible] rzeczą najważniejszą jest, ażeby ka[illegible]żdy obywatel wiedział i czuł, że w każdej swojej niedoli i nieszczęściu — znajdzie pomoc i opiekę Państwa oraz życzliwość współrodaków. Zagadnienie tej dbałości o każdego człowieka w Polsce — uważam za zadanie resortu, którym kieruję.

Towarzysze z Czech

mają przybyć 15. b. m

WARSZAWA — Zapowiedziany na 10 b. m. przyjazd przewodniczącego Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — wicepremiera Rządu Czechosłowackiego tow. Fierlingera z małżonką, oraz sekretarza generalnego tej partii tow. V[illegible] zony [illegible]

17 filmów radzieckich

w miesiącu zbliżenia kulturalnego Polski i ZSRR

Od 15 września do 15 października b. r., z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, odbę[illegible] się akcja pod nazwą „Miesiąc [illegible] ZSRR.

W związku z tą akcją Film Polski przeznaczył cały pierwszy tydzień października na urządzenie w całym kraju „festivalu" fil[illegible] Podczas festiva[illegible]lów wyświetlane będą filmy: „Admirał Nachimow", „Rodzina Artomonowych", „Ostatnia noc", „W imię Życia", „Dwaj Panowie F.", „Wiosna", a także zapewne film na temat tegorocznej Parady Sportowej w ZSRR, jeżeli zdąży nadejść z Moskwy.

Kina objazdowe, których liczba wzrosła obecnie do 70, od początku października włączą do swoich repertuarów 17 filmów radzieckich.

Kina podczas festiwalów będą udekorowane.

Tow. Jędrzejewski kandydatem na sekretarza KCZZ

WARSZAWA. — W związku z wyborem tow. Lucjana Motyki na przewodniczącego KC OM TUR, ustąpi on ze stanowiska sekretarza KCZZ.

Przewiduje się, że stanowisko sekretarza KCZZ obejmie tow. Henryk Jędrzejewski, członek KCZZ i sekretarz generalny Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych.

Zwłoki Brodzińskiego

będą sprowadzone z Drezna

WARSZAWA. — Komitet Sprowadzenia zwłok Kazimierza Brodzińskiego (z Drezna do Królówki pow. bocheńskiego) i budowy żywego pomnika ku Jego czci, przystępuje do zebrania na ten cel niezbędnych funduszów. Zbiórka publiczna na terenie całego państwa odbędzie się w rocznicę śmierci poety, dnia 12 października b. r.

Równocześnie celem uczczenia pamięci Brodzińskiego Komitet zaleca organizowanie akademii i poranków, które powinny odbyć się w niedzielę, poprzedzającą zbiórkę, t. j. dnia 5-go października, lub w dniu zbiórki — 12 października b. r.

Na marginesie demarche

Ambasadora polskiego w Paryżu

Demarche ambasadora R. P. Putramenta we francuskim MSZ, domagające się wyjaśnień w sprawie udziału Francji w konferencji „trzech" na temat odbudowy przemysłowego potencjału Niemiec, jest logiczną konsekwencją polityki za[illegible]

na linię przewodnią. Założeniem jej jest utrzymanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa ze strony Niemiec.

Doświadczenie historyczne wykazało, że Francja może się tak długo czuć bezpieczna, jak długo niebezpieczeństwo nie zagraża Polsce. Wydaje się, że ten aksjomat dziś stał się już własnością każdego Francuza.

A jednak... Obecna polityka zagraniczna Francji, oscylując między lękiem przed odrodzeniem śmiertelnego niebezpieczeństwa niemieckiego, a żądzą uzyskania pomocy amerykańskiej dla ratowania chwiejącej się ekonomiki francuskiej, sprowadziły tę politykę na manowce roz[illegible] na temat odbudowy Niemiec.

Nigdy na przestrzeni historii w oczach „szarego obywatela" powiązania, zachodzące między polityką zagraniczną, a wewnętrzną nie były może tak oczywiste jak obecnie. Ustępstwa, jakie francuska polityka zagraniczna robi pod naciskiem partnerów anglo-amerykańskich są wynikiem niemocy ekonomicznej Francji. Chęć ratowania sparaliżowanego ustroju liberalnego w gospodarce francuskiej, każe politykom mieszczańskich partii francuskich przymykać oczy na realną groźbę odrodzonych Niemiec.

Społeczeństwo francuskie zdaje sobie z tego sprawę. Świadczą o tym masowe demonstracje ludowe, świadczą narastające fale krytycyzmu w łonie francuskiej partii socjalistycznej, świadczy konsekwentna postawa francuskich komunistów. Ba, nawet de Gaulle, przywódca prawicy francuskiej, i kandydat na spadkobiercę rządu Ramadiera, ostrzega przed niebezpieczeństwem udziału w planie odbudowy Niemiec. Tylko, że de Gaulle niewyciąga konsekwencji ze swego stanowiska w tej sprawie, kontentując się platonicznym apelem do St. Zjednoczonych, aby poniechały polityki odbudowy Niemiec, jak gdyby nieświadom tego, że taką politykę wytyczają koncerny amerykańsko-niemieckie.

Demarche amb. Putramenta na Quai d'Orsay stawia zagraniczną politykę Francji przed koniecznością dokonania wyboru. Albo Francja pójdzie z Polską i jej sojusznikami po linii ochrony wspólnego bezpieczeństwa, albo zrezygnuje z własnego bezpieczeństwa i pozostanie kibicem w wielkiej grze amerykańskiej.

(j. w.)

Wykopaliska gdańskie

sprzed dwóch tysięcy lat

CHŁAPOWO — Jak już podawaliśmy w Chłapowie koło Wielkiej Wsi w województwie gdańskim odnaleziono stare cmentarzysko słowiańskie sprzed 2.000 lat. Wykopano ogółem 60 grobów. W urnach zawierających spalone kości umarłych, znajdują się poza tym części bronzowych bransolet, szpil etc.

Cmentarz zaliczyć należy do tzw grupy wielkowiejskiej, obejmującej ludność kaszubską kultury pomorskiej.

Z grodziszcz słowiańskich w tej okolicy zachowały się tylko grodziszcza koło Wejherowa, Krokowej i kilka nad rzeką Redą. Badania tych objektów odłożono na okres [illegible].

Tragedia RACIBORZA z bliska

Na przekór gruzom kwitnie życie społeczne

Miasto, przed ostatnimi działaniami wojennymi najpiękniejsze na Opolszczyźnie, z blisko 80 tysiącami mieszkańców, miasto ongiś uprzemysłowione, ożywione, gdzie kwitł handel a rzemiosło pierwszorzędnie się rozwijało i rozrastało, — to cudne miasto, pełne zieleni i drzew, stylowych gmachów, muzeów i kościołów, zabytków historycznych, świadczących najdobitniej o wiekowej polskości Raciborza — to zapomniane miasto leży w gruzach. 85% zniszczenia przy obecnym zaludnieniu dwudziestuparu tysiącami ludzi, autochtonów, — to prawdziwa tragedia.

Szkoda wielka, że dotychczas nie pomyślano o tym mieście, jeszcze tak niedawno reprezentacyjnym, położonym najbliżej Czechosłowacji, naszego bratniego narodu. I ze względów choćby prestiżowych, nie mówiąc już o gospodarczym i handlowym — powinno być otaczane szczególną opieką przez Państwo. A poza tym tutaj właśnie spółdzielczość, mimo wyjątkowo trudnych warunków — dominuje na każdym kroku, jak może w żadnym innym mieście w dzisiejszej rzeczywistości, regulując ceny we wszystkich branżach artykułów pierwszej potrzeby. W Oddziale miejscowym „Społem" prowadzonym wzorowo przez młodych autochtonów, wszystkie spółdzielnie powiatu raciborskiego w 100% artykuły pierwszej potrzeby w nim zakupują. Solidarność przede wszystkim. Co tu dużo gadać — Racibórz — to jest wielki Spółdzielczy Dom Towarowy. I powiedziałbym jedna rodzina spółdzielcza. Nie ma człowieka w Raciborzu, któryby nie był członkiem jakiejś spółdzielni, czy to spółdzielni spożywców, czy spółdzielni mleczarskiej, mięsnej, tekstylnej, szewskiej, krawieckiej, rolniczej, ogrodniczej czy jakiej innej. Oczywiście zasługą tu niewątpliwie jest zgodna działalność obu partii PPS i PPR, przy wybitnej pomocy władz państwowych i samorządowych i delegatury zarządu „Społem" na okręg śląski w Katowicach, która ten ośrodek wyjątkowo uspółdzielczony szczególną otacza opieką.

Lud tu zamieszkały obecnie — to rdzenni Polacy, od dziada-pradziada osiadły na tej ziemi, w wiekowym niewolnictwie oczekujący wyzwolenia. Nic też dziwnego, że w wytęsknionej we snach Polsce Ludowej pragnie tu żyć nadal i wykuwać lepszą przyszłość dla umiłowanej Ojczyzny.

Miasto ma wiele szans . . .

Wiele gmachów i domów użyteczności publicznej, młynów, fabryk, warsztatów, kościołów i wreszcie domów mieszkalnych możnaby, stosunkowo niewielkimi kosztami wyremontować i tym sposobem dać pracę i chleb kilku tysiącom mieszkańców tego miasta, przykutym tutaj autochtonom, zrujnowanym całkowicie przez wojnę. Nie trzeba zapominać o tym, że w ruinach leży wielomiliardowy majątek budowlany (i nie budowlany): cegła, budulec gotowy, żelazo, stropy betonowe, części budowlane, okucia już gotowe, wreszcie cement w olbrzymiej ilości oraz piasek i glina — i szereg innych najbardziej potrzebnych do budowy materiałów budowlanych. Wszystko tu leży dzisiaj bezużytecznie w tym cmentarzysku, które — przy pomocy państwa — może być znowu siedliskiem kultury, przemysłu, handlu i spółdzielczości w naszym Państwie demokratycznym na Ziemiach Odzyskanych.

Garstka ludzi społecznie i obywatelsko wyrobionych, z energią i entuzjazmem robi wszystko, aby z tego zrujnowanego miasta, chociaż w małej mierze, według swych sił i możliwości, zrobić w jednej dzielnicy miasta, którą można jako tako doprowadzić własnymi siłami do stanu używalności — ożywiony ośrodek spółdzielczy, handlowy, tętniący żywotnością. Ale to jest tylko mały skrawek tego, co możnaby zrobić przy pomocy czynników miarodajnych.

Potrzebne są kredyty

Należałoby i tu natychmiast przystąpić do robót remontowych, mury grożą każdej chwili zawaleniem, a przynajmniej należy się tego spodziewać na jesieni i w zimie, w czasie wichrów i mrozów. O nieszczęście w takich wypadkach bardzo łatwo. Potrzebne więc byłyby poważniejsze kredyty na te roboty i to uchwalone jak najszybciej.

Czynniki miarodajne, a — przede wszystkim Ministerstwo Ziem Odzyskanych, min. Odbudowy i min. Przemysłu, sprawą Raciborza muszą się zainteresować. Niech zjedzie do tego miasta odpowiednia komisja, która na miejscu zbada i ustali, które z gmachów nadają się bezzwłocznie do remontów, a które do natychmiastowej rozbiórki. Prezes „Społem" tow. Zerkowski przy okazji pobytu przyrzekł delegacji miejscowej pomóc w tym znaczeniu, że przedstawi w Warszawie u v.-premiera i ministra Ziem Odzyskanych tow. Wiesława Gomółki, oraz Min. Minca i w ministerstwie Odbudowy palące potrzeby miasta Raciborza. Sprawa tego miasta powinna być poruszona w Sejmie przez posłów z Ziem Odzyskanych, a szczególnie z ziemi Raciborskiej na Opolszczyźnie.

Racibórz woła o pomoc! Racibórz jest zagrożony.

ROMAN GRUDZIŃSKI

Komitet Słowiański

nawiązuje kontakt z Kongresami Słowian

WARSZAWA. — Komitet Słowiański w Polsce nawiązał stosunki z Komitetami Słowiańskimi [illegible] w. Kongresami Słowian w Stanach Zjednoczonych, Brazylii i Autsralii.

Przewidziane jest stałe wzajemne informowanie się o działalności, wymiana doświadczeń i w[illegible] dawnictw.

Komendant „ROAK" skazany na śmierć

Warszawa — W poniedziałek Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie przywódcy i uczestników groźnych band ROAK, działających na terenie pow grójeckiego w latach 1945 — 1946.

Przywódcy band Stefanowi Głogowskiemu wymierzył Sąd łącznie karę śmierci i utraty praw na zawsze oraz konfiskatę mienia, nie stosując dobrodziejstw ustawy amnestyjnej, ponieważ Głogowski okazał się niepoprawnym wrogiem ustroju demokratycznego, nie ujawnił [illegible]chy i był przestępcą zawodowym.

Członkowie bandy Ryszard [illegible]tras i Henryk Łach, skazani [illegible] jeden na śmierć a drugi na do[illegible]nie więzienie; przy zastoso[illegible] amnestii otrzymał ten ostatni [illegible] 15 lat więzienia, a Feliks Pacho[illegible] Pietrzak otrzymali po 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw. W[illegible]sław Cabanowski skazany został [illegible] 5 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw.

Zamówienia angielskie na meble

zostały przez Polskę wykonane

WARSZAWA. — Zakończono już całkowicie przewidzianą umową z Anglią dostawę polskich mebli. **Ogółem wyeksportowano do Wielkiej Brytanii mebli za 258.314 funtów szterlingów.** Transporty, trwające od 1 sierpnia 1946 roku, szły w połowie statkami polskimi w połowie angielskimi. Ze statków polskich meble przewoziły: „Śląsk", „Lublin", „Lech" i inne.

Najwięcej wyeksportowano krzeseł wyściełanych — bo aż za 82.000 funtów, krzeseł kuchennych za 64.000 funtów, kompletów sypialnianych za 4.600 funtów.

Kupcy angielscy są z mebli bardzo zadowoleni, wykonanie ich bowiem stoi na bardzo wysokim poziomie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ
TO DEMOKRACJA
GOSPODARCZA

Wisła w miniaturze

Zaczarowany świat w pracowniach naukowych

Gdańsk we wrześniu.

Niezwykłą uciechę sprawiłoby uczniakom zwiedzenie zakładów doświadczalnych Politechniki Gdańskiej.

W laboratorium aerodynamicznym mogliby obejrzeć jedyny w Polsce tunel aerodynamiczny o średnicy 10 m. Po środku tunelu kabina z zawieszonym modelem samolotowego skrzydła. Mechanik włącza wmontowany u wylotu wielki motor. Dmie wiatr z szybkością 30 — 40 m na sek., naciera na skrzydła. Studenci badają opory, robią skomplikowane obliczenia, ale to już nie dla sztubaków.

Sztuczne żywioły

Równie osobliwie wygląda w laboratorium hydromechanicznym kanał, w którym dorośli ludzie puszczają na wodę modele pięknych okrętów, aby przekonać się naocznie o stawianych przez nie „żywiołowi" oporach, i własnościach opływowych linii.

Ale najwięcej emocji dostarcza Instytut Budownictwa Wodnego. Trochę tu jak w pokoju do zabawy u dzieci amerykańskiego milionera. Modele rzek, w których woda wartko płynie przez śluzy, jazy, tamy, tworzy zalewy i wody.

Okazuje się, że obliczenia teoretyczne często w praktyce zawodzą. Polscy uczeni i inżynierowie badają więc każdy projekt przed zrealizowaniem laboratoryjnie.

Doświadczenie, które trwa 4 mies.

Aktualny obecnie problem budowy dróg wodnych opracowuje się najpierw w cyfrach, rysunkach, opisach. Nie prosta to jednak sprawa opanować np. nagły przybór wody na Wiśle. Widzimy więc w laboratorium gdańskim utrzymany w odpowiednich skalach model trzykilometrowego odcinka Wisły pod Bielanami, gdzie ma być wybudowany stopień kanalizacyjny. W laboratorium już go „wybudowano" ściśle według projektu, oczywiście w odpowiednim zmniejszeniu. Okazuje się, że spływająca podczas przyboru woda zrywa dno rzeki, tworząc wydmy i doły. Po obniżeniu się poziomu powstają na mikroskopijnej Wiśle łachy, utrudniające żeglugę. Wniosek — w projekcie tkwi błąd. Trzeba, regulując koryto, kopać głębiej, niż poprzednio przewidywano. Trzeba zmienić wysokość założenia wałów. Stopień kanalizacyjny musi pozwolić na wykorzystanie spiętrzenia wody na energię elektryczną. Doświadczenie trwa 3—4 miesiące. Ciągłe talki, obliczenia, obserwacje, aby później nie było niespodzianek.

Tak samo z modelami jazu na potoku Bystrym koło Augustowa czy na Skawle w Grodzisku, gdzie Niemcy wybrali z rzeki żwir do celów fortyfikacyjnych i spadająca woda podmyła dno. Badają więc specjaliści, jak temu zaradzić.

Przewiduje się również kosztem półtora milionów złotych budowę modelu całej Wisły ze wszystkimi urządzeniami kanalizacyjnymi. Model taki zajmie pod gołym niebem przestrzeń 1 km. Będzie znowu co oglądać.

Ruchome modele

Katedra Budownictwa Morskiego także nie pozostaje w tyle. Buduje w specjalnym basenie ruchomy model całego portu gdyńskiego. Gdy będzie już gotowy, [...] specjalnego urządzenia zadmie wiatr i wzburzy fale na wymodelowanym Bałtyku, a studenci będą badali ich działanie na falochrony i ruchy wody w miniaturowych basenach portowych.

Powstają również na uczelni zaczątki laboratorium badania nośności gruntu. Po raz pierwszy w Polsce będziemy określali jego ciężar właściwy, przesiąkliwość, spoistość, osiadanie. Opracowujemy już metody wzmacniania gruntu przy pomocy prądu stałego. Będą one wypróbowane również doświadczalnie nad brzegiem morza, którego słoną wodę wykorzysta się do odpowiednich reakcyj elektro - chemicznych.

Rzeczy i zdarzenia — jedyne

Politechnika Gdańska kryje, właściwie ujawnia, jeszcze wiele specyficznych dla niej a jedynych w Polsce „osobliwości".

Choćby jej główny gmach, jakiego nie ma żadna uczelnia w kraju. W 100 000 metrów kubicznych, już prawie zupełnie wyremontowanych, mieszczą się wspaniałe sale wykładowe, [...] obliczone na 440 studentów audytorium maksimum, gdzie jedna ześcian za pociśnięciem dźwigni w magiczny sposób usuwa się odsłania przygotowane uprzednio za nią doświadczenia fizyczne, sala rysunku, w której studenci architektury wystawili tak doskonałe prace, że niekiedy trudno uwierzyć, aby ich autorstwo należało do młodych chłopców i dziewcząt; królestwo architektów do którego należą rzeźby z katedry w Ulm z XV w., części oryginalnych witraży z XIV w. wspaniałe gdańskie meble, fragment autentycznego plafonu z Malborga, stanowiący jednocześnie dowód polskości tego grodu, bo widnieje na nim orzeł Pogoń i herb Wazów, jakieś starodawne świątki i wiele innych cudowności.

W ogromnych, większych z konieczności, niż gdzieindziej kreślarniach okrętowych, jedynego w Polsce Wydziału Budowy Okrętów, studenci pracują nawet w czasie wakacji. Praca jest niezwykle trudna, materiał obszerny.

Również jedynym chyba w Polsce jest wielki pawilon, m[...] zakłady chemii organicznej, nieorganicznej, fizycznej mineralogii, petrografii oraz technologii środków spożywczych.

Projekty Rektora

Rektor Politechniki Gdańskiej, tow. dr. Turski, ma szerokie projekty na przyszłość. Pragnie jak najszybciej dokończyć odbudowę zniszczonej pozostałości gmachu głównego i stworzyć takie warunki pracy i mieszkania studentom, aby jak największa ich ilość mogła otrzymać dyplom po 4 latach nauki. Na razie domy akademickie dają schronienie tylko 600 słuchaczom. A źle jest, jeśli student mieszka daleko od uczelni. Utrudnia to stały kontakt z asystentami, ogranicza możliwości kontroli i przedłuża okres studiów.

— **Trzymam tu żelazny rygor** — mówi z uśmiechem tow. Turski.

Na Politechnice Gdańskiej nie ma miejsca dla leniów. Państwo daje młodzieży bardzo wiele, ma więc prawo wiele od niej wymagać.

W. D.

10 kopalń Zagłębia

przystąpiło do wyścigu pracy

Dnia 31. 8. i 1. 9. bież. roku górnicy i pracownicy kopalń D. Z. P. W. w Sosnowcu uroczyście podpisali umowę o współzawodnictwo w wykonaniu planu państwowego między górnikami i włókniarzami, przyczym zobowiązują się do uzyskania najlepszych wyników według największych możliwości kopalń i pracowni [...].

Równocześnie górnicy i pracownicy kopalń D. Z. P. W. przystąpili do wyścigu pracy pod względem wydobycia i wyzwali następujące kopalnie do współzawodnictwa:

kopalnia **Kazimierz — Juliusz**; kop. **Jowisz**; kop. **Sosnowiec — Gen. Zawadzki**; kop. **Niwka - Modrzejów — Saturn**; kop. **Czeladź — Klimontów**; kop. **Milowice — Grodziec**.

Współzawodnictwo polega na uzyskaniu 115 punktów w ciągu 4-ch miesięcy obowiązującego wyścigu pracy a mianowicie:

50 punktów za wykonanie planu;

20 pkt. za przekroczenie wykonania planu o 1 proc.;

20 pkt. za podniesienie wydajności o 5 proc.;

5 pkt.z za mniejszenie absencji o 20 proc.;

5 pkt. za zmniejszenie wypadków o 20 proc.;

10 pkt. za zmniejszenie o 5 proc. załogi powierzchni w stosunku do dołu.

5 pkt. za zmniejszenie o 1 proc stosunku pracowników umysłowych do fizycznych.

ODBUDOWA WARSZAWY — TO ZWYCIĘSTWO NAD ZABORCZOŚCIĄ NIEMIECKĄ.

Obroty towarowe Polski

z zagranicą

Wyszedł się zeszyt specjalny I „Wiadomości Statystycznych" z 1947 r. zawierający obroty towarowe Polski z zagranicą w latach 1945 i 1946. Na treść zeszytu składają się następujące działy:

Handel Polski z poszczególnymi krajami. Przewóz do Polski towarów w ramach wykonania państwowych umów handlowych i transakcji pozaumownych. Wywóz z Polski towarów w ramach wykonania państwowych umów handlowych i transakcji pozaumownych. Przywóz do Polski towarów w ramach dostaw UNRRA. Handel Polski niektórych towarów według ważniejszych krajów zakupu. Wywóz z Polski niektórych towarów według ważniejszych krajów sprzedaży.

Tablice poprzedzone są uwagami [...].

„Kat Radogoszczy"

przed sądem Łódzkim

Łódź — W dniu 8 bm. rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Łodzi sensacyjny *proces przeciwko katowi i podpalaczowi obozu koncentracyjnego w Radogoszczy pod Łodzią — Walterowi Pelzhausenowi.*

Rozprawie przewodniczy przew. Sądu Apelacyjnego Walewski, ławnikami są: Andrzejak, przew. MRN i J. Miler, dyr. Zjednoczenia Guzikarskiego.

Akt oskarżenia zarzuca Pelzhausenowi, że jako członek NSDAP, funkcjonariusz policji niemieckiej i komendant łódzkiego więzienia oraz jednego z najstraszniejszych obozów koncentracyjnych na Radogoszczu w Łodzi, w czasie od października 1939 do stycznia 1945 r. — *dopuścił się zbrodni przeciwko ludzkości, mordując własnoręcznie lub polecając mord swym podwładnym.*

Jak wykazują zeznania świadków, obóz na Radogoszczu był obozem w którym system bicia i tortur doprowadzał więźniów do obłędu.

Inni świadkowie opowiadają o rozmaitszych systemach katowania ludzi przez wybranych przez Pelzhausena sadystów zancai[...].

Drugi dzień procesu Pel[...]a, poświęcony zeznaniom [...]u świadków, wykazał, że w obozie na Radogoszczu były stosowane tortury na przyrządach, wzorowanych na najstraszniejszych wymysłach inkwizycji średniowiecza a nawet jeszcze straszniejsze.

Świadek Miętkiewicz Józef, zatrudniony w zakładzie pogrzebowym Kreugera, stwierdza, że ogółem z obozu sam wywiózł około 2.000 zwłok straszliwie zmasakrowanych, a niezależnie od tego zwłoki były wywożone autami. Z innych zeznań byłych więźniów wynika, że przeciętna śmiertelność więźniów przekraczała [...] proc. stanu obozowego.

Wychodzi obecnie na jaw, że oskarżony dla uniewinnienia się spalenie więzienia w Łodzi sporządził fałszywy życiorys w amerykańskiej strefie okupacyjnej, w którym podał dzień 15. stycznia jako dzień opuszczenia Łodzi, tj. 2 dni przed spaleniem więzienia. Zapytany przez prokuratora — nie umie dokładnie wyjaśnić powodu fałszerstwa życiorysu.

W dniu 10 będą zeznawać dalsi świadkowie.

Przed sadem w Warszawie

„KOMITET ZIEM WSCHODNICH"

WARSZAWA Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces 10 członków **t. zw. „Komitetu Ziem Wschodnich"**, który jako przybudówka nielegalnego Stronnictwa Narodowego **był na terenie kraju politycznym** narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego.

Komitet Ziem Wschodnich prowadził w kraju antypaństwową propagandę oraz zbierał materiały wywiadowcze z życia politycznego, gospodarczego i społecznego z terenu Polski i zachodnich obszarów ZSRR, położonych na wschód od linii Curzona. **Dążył do zmiany ustroju Polski i poderwania jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim.**

Na ławie oskarżonych zasiadają: prezes Centralnego Komitetu Ziem Wschodnich — **Zieliński Stanisław**, wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu — **Ternawski Władysław**, sekretarz generalny Komitetu **Nowosad Zbigniew**, kierownik propagandy — **Próchnik Kazimierz**, II wiceprzewodniczący Komitetu — **Domański Zygmunt**, skarbnik Komitetu — **Grudziński Bolesław**, archiwariusz, redaktor wydawnictw Komitetu, a następnie sekretarz generalny — **Zieliński Józef**, kierownik górnośląskiego okręgu Komitetu — **Brończych Kazimierz** oraz łączniczka i kierowniczka legalizacyjnej komórki Komitetu — **Górka Ewa**.

Wszyscy oskarżeni za swą pracę antypaństwową w Komitecie pobierali wysokie wynagrodzenie pieniężne.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie około tygodnia.

Futra *dla warszawiaków*

Błam lisi od 46 do 75 tysięcy złotych

WARSZAWA — Federacja Spółdzielni Warszawskich otrzymała większy transport skórek futrzanych. Rozpiętość cen jest duża.

Np. futerko kuny, popularnie zwane „lumaki", służące do przybrania kołnierzy palt, można otrzymać w cenie od 1.750 do 8 400 zł. Tzw. „nutrie", imitujące [...]ki małp, są w cenie od 3.300 do 11.000 zł. Najdroższe są f[...]ka wydry, bo od 11200 do 24.500 złotych.

Przybył również większy transport skórek lisów w cenie od 1.725 do 9.000 zł.

Oprócz tego posiada Spółdzielnia „błamy lisie", służące do całkowitego podszycia palt zimowych, w cenie od 46 tysięcy do 75 tys. złotych.

[Pro]dukcja spirytusowa

[W]ARSZAWA. — W zakończo[nej] kampanii gorzelni rolniczych [19]46—7 r. wyprodukowano spirytusu 33,6 miliona litrów.

Ruch spółdzielczy przejął ostatnio i wyremontował dalszych 78 gorzelni rolniczych ze zdolnością produkcyjną około 6 milionów litrów spirytusu rocznie.

Kosztem 2,5 miliona złotych

BUDOWA MOSTU w GDAŃSKU

GDAŃSK. — W Gdańsku rozpoczęto budowę mostu nad torami kolejowymi, który połączy ulicę Bojowców i ul. Nowy Świat.

Most ten ma powstać w rekordowym tempie, gdyż otwarcie jego przewiduje się na dzień 26-go października b. r. Będzie to most konstrukcji stalowo - drewnianej i zostanie zbudowany według pomysłu polskich inżynierów; z wyglądu będzie on podobny do dawnego mostu Kierbedzia w Warszawie. Koszt budowy wyniesie 2 i pół miliona złotych.

Wysokie odznaczenia

dla skarbowców

WARSZAWA W Ministerstwie Skarbu odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń pracownikom tego resortu, zasłużonym wybitnie w dziele odbudowy skarbowości.

Komandorię Orderu Polski Odrodzonej otrzymali: *podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Tadeusz Dietrich, Edward Drożniak, dr. Leon Kurowski*, minister pełnomocny *Janusz Żółtowski* oraz dyrektor departamentu *Henryk Birencwajg*. Krzyż oficerski Orderu Polski Odrodzonej otrzymali: dyrektor gabinetu ministra *Paweł Gajewski*, dyrektorzy departamentów *Stefan Kałakowski* i *Leonard Makowski*. Krzyż Kawalerski Orderu Polski Odrodzonej otrzymali: zastępcy dyrektorów departamentów *Romuald Galster* i *Wacław Konderski*, dyrektorzy Izb Skarbowych *Jerzy Długołęcki* i *Władysław Krzesiński*.

Poza tym Minister Skarbu udekorował szereg pracowników Ministerstwa Skarbu złotym, i srebrnym Krzyżem Zasługi.

Reportaż z dziecięcego raju w Bolęcinie

»Letni Bilans« R.T.P.D.

Rozpoczął się rok szkolny. Ulice zaroiły się małymi postaciami o uśmiechniętych, opalonych twarzyczkach. Zapełniły się księgarnie i sklepy papiernicze najmłodszymi klientami. Pada deszcz, ulice są mokre i ranny tłok w tramwajach mówi sam za siebie: rozpoczął się rok szkolny...

A parę dni temu — było jeszcze słońce, rzeka, las i kwaśne mleko z ziemniakami, pachnące wsią i latem. „Parę dni temu — pisze w nowym, niepozaginanym jeszcze kajecie mała dziewczynka z warkoczami — wróciłam z kolonii RTPD w Inwałdzie. Na kolonii było tak przyjemnie, że nie chciałyśmy wracać. Lubię chodzić do szkoły, ale było nam bardzo smutno, kiedy wyjeżdżałyśmy stamtąd..."

Słowa te — to autentyczne wypracowanie szkolne, typowe pierwsze wypracowanie na temat: „Jak spędziłam wakacje?" Wypracowań takich jest wiele, w Krakowie, Olkuszu, Chełmku, na Śląsku czy w Warszawie. W wielu z nich powtarza się skrót „RTPD". Skrót, który nie przedstawia dla tych dzieci żadnych trudności, które znają doskonale jego treść i sens, znają może nawet lepiej od dorosłych, którzy nigdy ... doświadczyli w swej młodości ... to jest Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — i jakie jest jego działanie.

×

Było to właśnie parę dni temu, wtedy, kiedy jeszcze były wakacje, a właściwie ostatnie ich dni. Zorganizowany został objazd kilku punktów kolonijnych, w którym wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, członkowie Zarządu Wojewódzkiego RTPD, tow. mgr. Ostrowski i tow. Kowalczykowa, oraz kierowniczka Oddziału Krakowskiego, p. Krasińska. Nie bardzo wiedziałam — muszę przyznać — jak będą wyglądać te kolonie. Słyszałam, że RTPD jest w ciężkiej sytuacji materialnej i że tamtego roku kolonie były dość prymitywne i miały pewne braki w organizacji.

Już za Mogilanami skończyła się dobra droga i jako taka pogoda. Podskakując na wybojach, brnęliśmy powoli w błocie, które tworzy się tu tak szybko jak i wysycha. Deszcz bynajmniej nie był pocieszający. Przecież to uroczystość zakończenia kolonii — a do tego trzeba pogody, trzeba słońca.

Gdzieś za Kalwarią dopiero rozeszły się chmury. I słońce towarzyszyło nam już do Bolęcina, przepięknie położonego wśród lesistych wzgórz — prawdziwego „raju dla dzieci".

Z daleka widać duży budynek szkolny, siedzibę kolonii. Wita nas szpaler dzieci i kierownik kolonii równocześnie kierownik szkoły — p. Karkoszka. Wszyscy czekali tutaj także na słońce. Dzieci jest dużo — na uroczystość zakończenia przyszła druga kolonia, z sąsiednich Rzyk. Rozpoczynają się energiczne przygotowania. Wszystko działa sprawnie — łączka nad strumieniem zamienia się po chwili w widownię i scenę. Kierownik przygotowuje wszystko razem z dziećmi, razem z nimi martwi się, czy czegoś się nie zapomniało. Zaczynają się popisy. Tańce, piosenki, skecze. Szkoda tylko, że nie ma harmonii. Dzieci, prócz małej grupy Warszawianek — to przeważnie młodzi obywatele — od 6-ciu do 13-tu lat. Ale występy ich mają dużo pewności siebie i dużo wdzięku. Inscenizacja Warszawianek — Warszawie — jest dowodem, wspomnienie powstania jest tych dzieci bardzo silne i bardzo żywe.

Jeszcze, niestety, przerywa przedstawienie. Z żalem przenosimy się do jadalni na doskonały podwieczorek. Pani Krasińska przemawia na pożegnanie — serdecznie i prosto. Dzieci słuchają poważne i skupione. Jestem przekonana, że wszystkie rozumieją co idzie, że wszystkie wiedzą, co to znaczy, że mają wyróść na dobrych — i przede wszystkim zdrowych obywateli — do czego ma pomóc tu kolonia.

Przed wyjazdem oglądamy jeszcze budynek. Trzy sale, duże, z doskonałymi pryczami, które są dla dzieci wielką radością. Bo dla kierowników RTPD — ciągle jeszcze stanowią powód do troski i planowania: na przyszły rok już będą łóżka...

×

Znów wyboista droga — i znowu kolonia. Wszystkie budynki szkolne w okolicy są chyba zajęte przez kolonie. Tutaj — w szkole rolniczej — mieści się kolonia dziewcząt. Piękny budynek nie ma jeszcze wprawdzie światła, które doprowadzone zostanie za parę miesięcy, ale za to jest doskonale wyposażony — ma wspaniałe umywalnie, obszerne jasne sale i wszystkie okna wychodzą na ...

Robi się szaro, a przy świetle lamp naftowych wielka sala jadalnia zamieniona na teatralną — zapełnia się dziewczynkami. ... chwilę przychodzą również chłopcy ... drugiej szkoły (również kolonia RTPD) i przynoszą harmonię. Dzieci są nieco starsze, niż w Bolęcinie — toteż program jest bardziej bogaty i pomysłowy. Przede wszystkim doskonały chór. Widać, że wszystko zostało starannie opracowane i przygotowane, do ostatniego szczegółu. Dzieci są czyste i uśmiechnięte, choć uśmiech znika z ich twarzy gdy mówią o powrocie.

To właśnie najlepiej świadczy, prócz wagi i lekarza, o tym, jak bardzo potrzebne były te kolonie, o tym, jak wiele dobrego zrobiły. Odjeżdżamy. I nawet kilkakrotne defekty nie mogą popsuć miłego wrażenia — jakie musi się wynieść z pobytu na koloniach.

×

To było parę dni temu. Jeszcze nie zwiędły bukiety kwiatów z inwałdzkiego ogrodu. Dzieci już odjechały — we wszystkie strony kraju.

I dlatego można dziś zrobić bilans osiągnięć Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, bilans, w którym nie ma strat. Są tylko zyski. Praca Oddziału Krakowskiego RTPD — dała możność spędzenia wakacji na słońcu i w zdrowych podgórskich okolicach 2.500 dzieciom z całej Polski, przede wszystkim dzieciom robotników fabrycznych i pracowników umysłowych.

Trudności było wiele. I to nie tylko natury materialnej — lecz także spowodowanych brakiem wychowawców, co szczególnie dawało się odczuć w zeszłym roku. Rok temu, w wielu punktach kolonijnych dzieci spały na siennikach. W tym roku — wszędzie sporządzono solidne estetyczne prycze drewniane. A w przyszłym roku — będą łóżka. Powoli — ale pewnie, postępuje organizacja akcji kolonijnej. Już dzisiaj dzieci mają doskonałą opiekę i wyżywienie. Częste kontrole uniemożliwiają jakiekolwiek uchybienia ze strony prowadzących kolonie. Są jeszcze pewne braki — szczególnie ... jeśli idzie o pomieszczenia. Ale trudno, nie odrazu można wszystko zrobić. A przecież ... biono już bardzo wiele.

... podstawie oceny tych osiągnięć trzeba przyznać, że RTPD położyło wielkie zasługi dla wychowania młodego pokolenia i że jest Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci nie tylko z nazwy — lecz przede wszystkim faktów, składających się na jego działalność.

Zofia Artymowska.

Na Ośrodek Szkoleniowy im. St. Dubois'a

... Tow. Dobrowolski Kazimierz wpłacił zł. 500 i wzywa ttow. Ogrodo Józefa, Gwizdeka Juliana, Piotrowskiego Mieczysława, Kozioł Aleksandra, oraz Bro... Leopolda.

Tow. dr. Czaprzicki Henryk wpłacił zł. 500 i wzywa ttow. Liwszyca Stanisława, Steina Bolesława, Szlapak Helenę, oraz dyr. Kropatscha Karola.

Tow. Urbański Ludwik wpłacił zł. 500, wzywany przez tow. Pająka Wojciecha.

Tow. Cieckiewicz wpłacił zł. 100 i wzywa tow. dr. Stefana Lewandowskiego — Sopot, Kopernika 6a.

Tow. Zdzisław Pikulski wpłacił zł. 500 i wzywa tow. Stanisława Kowalskiego.

Tow. Żywiecki Ludwik wpłacił zł. 200 i wzywa ttow. Czekaj Wawrzyńca, Karakulskiego Jerzego, Nowotko Tadeusza, Skuza Ludwika, Sosnowskiego Jakuba, Chałubkę Franciszka, oraz Strzelichowskiego Kazimierza.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wpłacił zł. 10.000.

Tow. Parzymięso Ignacy wpłacił zł. 100.

Garnitur za 11.500 złotych.

Ubrania dla ludności wiejskiej

WARSZAWA. — Wydział włókienniczy „Społem" zainicjował wyrób gotowych ubrań dla ludności wiejskiej. Wyrób tych ubrań powierzono krawieckim spółdzielniom pracy.

Cena garnituru męskiego w detalu wynosi 11.500 zł., cena spodni 3.000 zł. Ubrania te będą rozprowadzone w ramach akcji „Przemysł dla wsi".

Filmy o odbudowie Warszawy

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach zawiadamia, że w 200 miejscowościach na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego staraniem Filmu Polskiego, wyświetlane są przez kina objazdowe w miesiącu wrześniu filmy krótkometrażowe na temat odbudowy Warszawy. O datach seansów, poszczególne Komitety zostały przez Komitet Wojewódzki powiadomione.

Wojewódzki Komitet Komitet Odbudowy Warszawy prosi przedstawicieli miejscowych Komitetów lokalnych o nawiązanie kontaktu z kierownictwem kin objazdowych i wygłoszenie przed seansami krótkiego przemówienia na temat odbudowy Warszawy.

Pożądane jest również przeprowadzenie zbiórki dobrowolnych datków wśród zebranych na rzecz odbudowy Warszawy.

Delegat amerykańskich Zw. Zaw. w Krakowie

(A) Do Krakowa przybył dziennikarz amerykański Cary, delegat Związków Zawodowych. Cary ... w Europie od lipca i zwiedził już Anglię i Czechosłowację. Obecnie ma zamiar jakiś czas zatrzymać się w Polsce. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie ... dziennikarz amerykański przybył do Krakowa, gdzie zwiedził zakłady Solvay, kopalnię w Wieliczce i zabytki Krakowa.

Interesując się szczególnie warunkami życia i pracy robotników — odbył konferencję w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, gdzie wyjaśnień udzielili mu wiceprzewodniczący OKZZ tow. Dzierwa i sekretarz OKZZ tow. Susuł.

Podczas kilkudniowego pobytu w Krakowie p. Cary ma zamiar zwiedzić zakłady fabryki Kabel Zieleniewskiego i przetworów rybnych, po czym uda się do Rabki do Zakopanego.

Uroczystości dożynkowe w Olkuskim

(JK) OLKUSZ. We wszystkich ośrodkach powiatu olkuskiego, gdzie rozparcelowano majątki ziemskie, t. j. na zamku w Pieskowej Skale, Minodze, Smardzewicach, Porębie Dzierżnej, Udorzu, Pilicy i Pradłach, odbyły się uroczystości w związku z trzecią rocznicą Reformy Rolnej, połączone z dożynkami.

W uroczystościach tych wzięła również udział ludność robotnicza z Olkusza, Wolbromia, Sławkowa, Kluczborka i Ogrodzieńca, która bezpłatnie została przewieziona do poszczególnych miejscowości autami. W dożynkach w Pieskowej Skale brał udział wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz i starosta olkuski, tow. Krawczyk.

Z krakowskich teatrów

Mąż i żona Al. Fredry (ojca)

Zacznijmy od pochwał...

Na małej scenie „Starego Teatru" rzucono na pierwszy ogień nie najlepszą komedię Fredry. Sztuka sama, grana już w tym samym zespole artystów 120 razy w Katowicach, wyreżyserowana jest znakomicie ... Krzemieńskiego i wycyzelowana do ostatniego guzika. Czwórka artystów (Niwińska, Bielska, Surowa i Jacewicz) grają świetnie. Gdyby nie wstawki „osób międzyaktowych", stanowiły by cztery „figurenki z porcelany" i przypominały by, nawet, gdyby nie nieciekawa treść sztuki — króla, pazia i królewnę z marcepanu z piosenki ludowej.

Morał sztuki żaden. Obrazkiem obyczajowym sztuka nie jest. Dlaczego wybrano ją na początek? Czy musi być oglądana przez żądną wiedzy ... Fredry na scenie młodzież? Cały szereg podobnych pytań nasuwa się widzowi. M. in. czy potrzebnym było umieszczanie tytułu sztuki nad sceną? Przypominało to „pawilony" w Luna-Parku, szczególniej gdy przed „pawilonem" stało dwóch panów „cywilnych", którzy spierali się o cel samej sztuki. „Wstawki" Folewki, napisane bardzo zgrabnym wierszem, również nie poprawiały ogólnego wrażenia. Wszystko, o czym pisze Morstin i Krzemieński w programie „Męża i żony" należało raczej dać w streszczeniu w słowie wstępnym i zostawić widza w spokoju. A już wepchnięcie „reżysera" — w nie najlepszej formie — w środek czterech figurek z porcelany, przypomniało ingres słonia do składu porcelany i zepsuło ostatnie miłe wrażenie sztuki.

Wniosek: sztuka podana jest (bez „wstawek") w pięknej szacie, dowodzi wielkiej pieczołowitości ze strony dyr. Dąbrowskiego i reżysera, wielkiego ukochania Fredry i Sztuki.

Ale na koniec trzeba się pokłócić z Krzemińskim. Oto w artykule swym o „inscenizacji Męża i żony" napisał dosłownie o krakowskim teatrze:

...(dawniej) w oficjalnym teatrze krakowskim nie było miejsca dla eksperymentów artystycznych czy doświadczenia nowych form ujęcia sztuki teatru przez nowych i młodych ludzi. Trzeba było aż katastrof światowych, żeby poruszyć Kraków przynajmniej na odcinku życia artystycznego".

Cytuję dosłownie, jak to ... Krzemiński poklepał po ramieniu łaskawie i jak uznał siebie i sobie podobnych za zbawców artystycznego Krakowa, któremu była potrzebna sześcioletnia wojna, aby otrząsnął. Jak z tych słów widoczne, musiał teatr krakowski z Wyspiańskim, jego eksperymentami artystycznymi, z Pawlikowskim, Fryczem itd. czekać na katastrofę wojenną, by zyskać uznanie p. Krzemińskiego.

ed

Chciał przekupić Milicję

Przemytnik schwytany na gorącym uczynku

(S) Na terenie Przemyśla niektórzy kupcy w sprytny sposób zainicjowali przemyt najrozm. rodzaju towarów za granicę. Specjalne patrole M. O. prowadzą energiczną walkę tą wysoce aspołeczną działalnością.

Pewnego dnia patrol M. O., dyżurujący w nocy w pobliżu torów kolejowych spostrzegł, że jakiś osobnik ukrywa większą ilość towarów w słomie, w ogrodzie, obok torów kolejowych. Okazało się, że jest to Marian Łucki. Łucki zaofiarował Milicji 9,000 zł. łapówki, prosząc, aby nie robiła użytku z dokonanego przez niego przestępstwa.

Funkcjonariusze M. O oddali Łuckiego wraz z łapówką w ręce odpowiednich władz. Okazało się, że skrył on w celu przemytu 40 kg. słoniny, 30 kg gryskiu i 10 kg. cukru.

Sąd Okręgowy w Przemyślu skazał Mariana Łuckiego na 6 miesięcy więzienia, 1.000 złotych grzywny i przepadek 9,000 zł łapówki.

Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził, zawieszając skazanemu karę na okres lat 2.

WARSZAWA

Na odbudowę Warszawy

Wezwani przez Związek Turysty[illegible]ny (w Krakowie do złożenia skła[dk]i na odbudowę Warszawy składamy: Krakowska Spółdzielnia Transportowo - Komunikacyjna złotych 5.000, Henryk Ziffer zł. 1.000, Stefan Rzeźnik zł. 1.000, wzywając równocześnie do wpłacenia w miarę swych możliwości: Warsztaty Samochodowe F-my Baran w Krakowie, Aleksandra Lewitę, Juliana Ziffera i Jerzego Juszczyka.

Wpłaty przyjmuje administracja dziennika „Naprzód", Rynek Gł. 30 parter, w godzinach 9 i 14-ta.

[illegible] WYPADKÓW

(Ar) Straż Pożarna została wezwana na ul. Szeroką 38 do zawalonej kamienicy, gdzie w piwnicy zapaliły się śmiecie. Pożar poprzedził nieznany wybuch. W akcji ratowniczej obok Straży Pożarnej wzięli również udział członkowie wojskowego kursu przeciwpożarowego z DOW Kraków. Pożar ugaszono.

Dwaj dezynfektorzy: Jodłowski Marian (zam. Rzeszowska 30) oraz Klej Fr. (zam. Dietla 28) podczas wygazowania mieszkania przy ul. Brzozowej w stanie nietrzeźwym pozostali po zapaleniu świec dezynfekcyjnych w mieszkaniu przez dłuższy czas. Obydwaj zatruli się gazem dezynfekcyjnym.

O upowszechnienie muzyki

[illegible] W dniach 18. — 27. sierpnia odbyła się w Szklarskiej Porębie konferencja [illegible] Kultury, poświęcona zagadnieniom upowszechnienia muzyki.

Na konferencji tej krakowski świat muzyczny reprezentowali prof. Kozietulski, dyrektor Polskiego Towarzystwa Muzyków Ochlewski, profesor Konserwatorium Dziewulska oraz dyrektor Ludowego Instytutu Muzycznego prof. Soja. Przewodniczył prof. Bronisław Rutkowski z Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

Na konferencji powzięto około 60 uchwał, z których najważniejsze dotyczą sprawy udostępnienia muzyki i kształcenia muzycznego warstwom robotniczym i chłopskim przez zakładanie rozsianej sieci szkół muzycznych i szkół dla instruktorów zespołów instrumentalnych. Postanowiono roztoczyć opiekę nad zespołami ludowymi, orkiestrami dętymi i samorodną twórczością ludową. W związku z tym omówiono sprawę zapisów fonograficznych samorodnej twórczości ludowej. Akcją utrwalania na płytach i taśmach [illegible]rowki muzyki ludowej zajmie się Państwowy Zakład Fonograficzny w Poznaniu.

W związku z przypadającą w roku 1949 setną rocznicą zgonu Fryderyka Szopena konferencja CIK-u przekazała do realizacji krakowskiemu Wydziałowi Kultury i Sztuki sprawę zorganizowania w ramach obchodów rocznicy śmierci wielkiego muzyka i kompozytora ogólnopolskiego zjazdu kół śpiewaczych, na którym wykonana zostałaby kantata poświęcona Szopenowi. Równocześnie Centralny Instytut Kultury rozpisze konkurs na tekst i kompozycję tej kantaty.

Powzięte uchwały przedstawione zostaną do aprobaty Ministerstwu Kultury i Sztuki z apelem o przyznanie odpowiednich kredytów, któ[re] by umożliwiły zrealizowanie postulatów.

W kilku wierszach

Przeglądamy prasę sportową

(P) Premier (*J. Cyrankiewicz*) objął honorowy protektorat oraz honorową prezesurę Polskiego Związku Narciarskiego.

*

W letnich miesiącach przyszłego roku bokserski mistrz świata *Joe Louis* ma stoczyć 15-rundowe spotkanie o prymat najlepszego pięściarza świata. Po ewentualnym zwycięstwie — „czarny bombardier" ma się wycofać z czynnego życia sportowego.

*

Kraków powiększył swój stan posiadania o jeszcze jeden stadion Klubu Sportowego Prokocim, który o[illegible] jubileum.

*

Lokalne zawody pięściarskie pomiędzy repr. Pomorza a Repr. Wybrzeża zakończyło się zwycięstwem Wybrzeża w stosunku 12 : 4.

*

Czołowi zapaśnicy RKS Legia pokonali w Łodzi zapaśników ŁKS-u w stosunku 7 : 0.

*

Czołowi zapaśnicy RKS Legia pokonali w Łodzi zapaśników ŁKS-u w stosunku 7 : 0.

*

[illegible] mi[strzostwa] Polski w kolarstwie zdobył *Napierała* (RKS Sarmata W-wa), który trasę około 120 km (na Ziemiach Odzyskanych) przebył w czasie 3,32,6. W wyścigu powyższym zeszłoroczny zwycięzca Gabrych uległ bardzo poważnej kontuzji.

*

[illegible]

*

15 bm hokeiści rozpoczynają w Warszawie obóz przedolimpijski, na który wyznaczono 40-tu czołowych mistrzów „krążka".

*

W Gdańsku odbyły się zawody lekkoatletyczne, przynoszące tytuł mistrza w chodzie na 50 km Głuszczowi (Syrena W-wa) w czasie 5,36,38.

*

W niedzielę 14 bm. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-lecia istnienia Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W ramach uroczystości zostanie rozegrany mecz Kraków—Lublin.

*

W przeprowadzonych w Gdańsku mistrzostwach Polski w 5-cioboju zwyciężył *Kuźnicki* (DKS Łódź).

*

We czwartek 11 bm. odbędą się w Warszawie (przed wyjazdem do Szwecji i Finlandii) piłkarskie zawody Polska—Warszawa. Wszystkie bilety wolnego wstępu są nieważne. Całkowity dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

RADIO

[illegible] września.

6.00 — Sygnał; 12.15 — „Od mazura do oberka"; 12.30 — Audycja dla wsi; 12.40 — Recital organowy; 13.10 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 — Audycja dla dzieci; 15.20 — „Cosette" — słuchowisko dla dzieci; 16.20 — Pieśni ludowe; 16.35 — Audycja dla chorych; 17.00 — Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 — Audycja dla młodzieży „Czarodziej"; 18.00 — Koncert Życzeń; 18.30 — Koncert Reklamowy; 19.00 — III-ci koncert symfoniczny z cyklu „Symfonie Ludwika van Bethovena"; 20.05 — Audycja literacka; 20.20 — Muzyka ludowa; 21.00 — Dziennik wieczorny; 21.45 — Kwadrans prozy"; 22.15 — Audycja rozrywkowa; 23.00 — Ostatnie wiadomości; 23.25 — Reportaż lotniczy; 24.00 — Hymn i koniec audycji.

„Miłość wśród wieków"

na scenie Starego Teatru

(IM) Od piątku 12. bm. o godz. 18 wystąpi gościnnie na dużej sali Starego Teatru zawsze w Krakowie gorąco przyjmowana artystka scen warszawskich Maria Gorczyńska i znakomity aktor Władysław Surzyński w widowisku pt. „Miłość wśród wieków", w reżyserji Stanisława Milskiego.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr 9 w Chorzowie R 21309

Niecodzienny mecz piłkarski

Radio-Literaci **contra** Artyści Scen Krakowskich

(P) W ramach miesiąca, poświęconemu odbudowie Warszawy, odbędzie się we czwartek, 11 b. m., o godzinie 17-tej, sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy zespołami Radio — Literatów, a Artystami Scen Krakowskich.

Obie drużyny wystąpią w swoich reprezentacyjnych składach, które przedstawiają się następująco:

Radio — Literaci: Olwinowski [illegible]udliński — Sieradzki) — Hołuj, [W]ichura — Nardelli, Jalu Kurek, [illegible]ńczyński — Oszast, Ronard Bu[illegible]ński, Natanson, Habzda.

Artyści scen krakowskich: Rusz[illegible]wski — Woźnik, Opaliński — [illegible]de, Slodólski, Konrad — Ha[illegible]zkiewicz, Ziejewski, Jaworski, [illegible]żewski i Solarski.

W ostatniej chwili drużyna Ra[dio] — Literatów została wzmocniona naszymi czołowymi zawodnikami: znakomitym Polewką, doskonałym technicznie Brzezińskim, Chruślickim, Gaj — Gajeczką, oraz [illegible] naszego piłkarza — Leśnodorskim.

Artyści scen krakowskich [uzupeł]nią swój skład niedawno [przyby]łymi z zagranicy byłymi piłkarzami zawodowcami z drużyn [illegible]lskich: Dwornickim, Rakowiec[ki]m, Surową i Żukowskim.

Prócz wymienionych zawo[dników] [illegible] miejsce w reprezen[tacji] Polski starać się będą: Borkowski, Bartosik, Hemzaczek, Fabian, Luboradzki, Kossowski, Jacewicz, Przystawski, Przeradzki, Smela, Stanoch, Tomaszewski.

Po meczu tym zostanie ustalony skład reprezentacji Polski przeciwko Szwecji i Finlandii.

W związku z tym przybywają [d]o Krakowa delegaci PZPN-u [illegible] [illegible] zainteresowanie organizatorzy imprezy proszą o zajmowanie miejsc siedzących i stojących na Stadionie Cracovii już w godzinach porannych.

Zamiast wstępu obowiązują wolne datki w całości przekazane na odbudowę Stolicy.

Sensacyjne te zawody sędziować będzie dr. Stanisław Kosiński. Na boisku będą zainstalowane megafony Polskiego Radia. Sprawozdawcami radiowymi są: Irena Orska oraz Irena Szczepańska.

Zawodnicy obu drużyn obiecują solennie, że grać będą według obowiązujących przepisów. Dlatego też wszyscy sprawozdawcy sportowi traktować będą wszelkie komentarze całkiem poważ[nie].

Cracovia zdobywa puchar KOZPNu

(SW) W meczu finałowym o puchar KOZPN-u rozegranym na boisku Olszy pomiędzy Cracovią Ib a Dąbskim zdecydowane zwycięstwo odniosła Cracovia, zdobywając tym samym jeszcze jeden puchar do swoich trofeów sportowych.

Do przerwy gra było wyrównana a wynik brzmiał 1:1. Po przerwie zaznaczyła się silna przewaga Cracovii, która w tym okresie gry uzyskała dalsze 3 bramki. Bramki dla zwycięzców zdobyli Dycjan 2, Jędrzejowski i Wiśniewski po 1.

Nowy stadion sportowy w Krakowie

(SW) W ramach uroczystości 25-lecia KS Prokocim otwarto nowy stadion sportowy. Oficjalnego otwarcia stadionu dokonał wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, wygłaszając równocześnie krótkie okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemawiali kpt. PZN ppłk Reyman Henryk imieniem Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, tow. Dzierwa imieniem OKZZ, tow. Filipkiewicz, prezes KOZPN-u oraz przedstawiciele bratnich klubów Cracovii, Wisły, Zwierzynieckiego Szczakowianki i in.

W dalszym ciągu uroczystości jubileuszowych rozegrano szereg gier miłą i ważną imprezą dla tej dziel[nicy].

Kobiety protestują przeciw odbudowie Niemiec

(S) W Krakowie odbyło [się ze]branie Kół dzielnicowych Ligi Kobiet. Jednym z głównych punktów porządku dziennego był referat o [mają]cej się odbyć konferencji Światowej Demokratycznej Federacji Ko[biet].

W referacie prelegentka podkreśliła szereg zagadnień aktualnych dla wszystkich kobiet, a które mają być poruszone na konferencji.

Poza zebraniem Zarządów Kół Liga Kobiet urządziła w sprawie konferencji zebrania w najrozmaitszych fabrykach krakowskich, gdzie robotnice uchwaliły szereg rezolucyj. Postanowiono wzmóc walkę przeciw wrogom pokoju, tak wyraźnie ujawniającym swą działalność w Grecji, Hiszpanii, Indonezji, Chinach itd. Ponadto uchwalono żądać zapłacenia przez Niemcy [odszkodowań za znisz]szczeń dokonanych w Polsce. Zebrane protestują również przeciw odbudowie Niemiec przed odbudową Polski i innych przez nie zniszczonych krajów. Wreszcie członkinie Ligi domagają się udzielenia Polsce pomocy pounrowskiej.

W walce z nielegalnym handlem

(K) Ostatnio krakowska Milicja Ob. przeprowadziła na mieście lotne kontrole stoisk z wyrobami PMT. W wyniku tej akcji kilkadziesiąt osób zatrzymano do sporządzenia protokułów karno-administracyjnych.

Znaczną ilość tytoniu, papierosów PMT oraz papierosów pochodzenia zagranicznego przekazano do Urzędu Akcyz i Monopoli.

Zapaśnicze mistrzostwa okręgu krakowskiego

(P) W sobotę 10 bm. w sali gimnastycznej KS Korona w Podgórzu przy ul. Sokolskiej 17 odbędą się walki zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim o mistrzostwo okręgu krakowskiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych o godz. 18-tej.

W mistrzostwach tych udział biorą członkowie klubów zrzeszonych w ZRSS okręgu krakowskiego.

Zgłoszenia zawodników należy kierować do okręgu krakowskiego ZRSS Kraków, ul. Sławkowska 6 w godz. 15—19.

Wyniki

czechosłowackiej Ligi piłkarskiej

PRAGA — W drugiej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji odbyły się w ub. niedzielę następujące spotkania:

SK „Bohemia" — SK „Zylina" 2:2, SK Ceske Budejovice — SK „Cechie Karlin" 1:3, SK Bratislava — SK „Jednota" Koszyce — 1:1, SK Slezska Ostrava — SK „Victoria" Pilzno — 2:0, TS „Trnava" — SK „Slavia" 3:3.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Romans Sheldona.

MIEJSKI STARY TEATR — [du]ża sala — godz. 19-ta — „Otello" Szekspira. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" — komedia A. Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 „Rodzina Rakuskich" — sztuka Mar[ii] Morozowicz - Szczepkowskiej.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" (Jana 67) — godz. 17-ta — „Kot w butach" — wesoła bzdurka T. Kwiatkowskiego.

W KINACH:

Kina od dnia 5 września

Uciecha: Złote wrota, **Świt — Apollo:** Rewelacyjny dokument zbrodni niemieckich: Sąd Narodów. Nadprogram: Tadżikistan. **Wanda:** Siódma zasłona. **Sztuka:** 5-ciu suchych. **Warszawa:** Szczęśliwa 13. **Gdańsk:** Dusze nieujarzmione. **Wolność:** Klatka słowicza.

Kino — Świt, ul. Straszewskiego 18 tel. 542-01 — Nowy wspaniały film kolaleczy, produkcji „Warner Gross" (USA). **Mściwy Jastrząb.** Początek: 16, 18, 20.

Początek seansów. Kina: Świt i Sztuka 15.30, 17.30 i 19.30, Uciecha 15.30, 17.45 i 20, [illegible] Warszawa, Gdańsk i Wolność 16 i 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe [In]stytutu Filmowego, ul. Garnc[arska] 1 wyświetla od dnia 6 września 1. „Tak w każdym porcie", 2. „[Pro]mienie Roentgena"; 3. „Szczupak". Początek seansów o godz. 16, 17,30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11,30.

KINOTEATR TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ul. Batorego 6 — „15-letni kapitan". Początek godz. 20. Wstęp 20 zł.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek Główny 22, Borek Fałęcki — Główna 144, Kościuszki 18, Kazimierza Wielkiego 78, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długosza 55, Szczepańska 1, Krakowska 19, Gertrudy 1, Rynek Podgórski 15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpi[illegible] dnia 11 września dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m. 9.

Ten wielkolud jest nieszczęsnym ministrem aprowizacji W. Brytanii. Jest to mr. John Strachey. Ma on wiele kłopotów choć robi dobrą minę do złej gry.

Reprezentacja Zw. Robotniczych Klubów Sportowych — AKS 3:3 (3:1)

Rozegrany wczoraj w Chorzowie mecz piłkarski między Reprezentacją Zw. Robotniczych Klubów Sportowych a AKS-em zgromadził na boisku chorzowskim około 5 000 widzów.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym, przy czym Reprezentacja przez lwią część meczu prowadziła 3:1. Reprezentacja przedstawiała zespół szczęśliwie zestawiony przez cały przeciąg meczu miała przewagę nad AKS-em, który wystąpił w mocno osłabionym składzie.

Gra była żywa i obfitowała w szereg pięknych momentów, trzymając widzów w niebywałym napięciu do samego końca. Zdawało się, że AKS zejdzie z boiska pokonany, ale ostatnie minuty przy szalonym dopingu zwolenników AKS-u zadecydowały o wyniku remisowym, zresztą bardzo słusznym, ponieważ chorzowianie grali bardzo ambitnie.

Bramki dla reprezentacji strzelili: Dronia, Górecki, Gruner. Dla AKS Janduda, Salwiczek, Januszek. Sędzia słaby.

Po zawodach ustalono ostatecznie skład Reprezentacji Robotniczej przeciw Szwedom, który przedstawia się następująco:

Bramka — Lis, (rez. Stol), obrona — Sobieraj, Chachorek, pomoc — Blichta, Machut, Wilczek, atak — Górecki, Kocur, Gruner, Krasówka, Dronia, rezerwowi: Ceglarek i Stawowy. (J).

NAPIERAŁA górskim mistrzem Polski

Gabrych ciężko kontuzjowany

JELENIA GÓRA — W dniu wczorajszym odbył się drugi z rzędu górski wyścig kolarski, o tytuł mistrza Polski, na trasie Jelenia Góra — Szklarska Poręba — Świeradów — Bierutowice — Krzyżatka — Karpacz — Jelenia Góra, wynoszącej 120 km.

Zwycięzył w nim kolarz warszawski **Napierała** w czasie 3:32.08 godz. 2) Wandor (Kraków) — 3:36:19; 5) Siemiński (Warszawa), 6) Badon (Śląsk), 7) Rzeźnicki (Warszawa).

Najpoważniejszy kandydat na mistrza, zeszłoroczny mistrz Polski, Gabrych (Kraków), uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na trasie między Wieńcem Zdrojem a Szklarską Porębą. Doznał on złamania podstawy czaszki i pęknięcia trzech żeber.

Przy rozdawaniu nagród zdarzył się b. miły wypadek, świadczący o wyrobieniu społeczeństwa. Jedna z entuzjastek sportu kolarskiego, ob. Wilczyńska zadeklarowała dość wysoką kwotę na koszt leczenia kontuzjowanego Gabrycha. Inicjatywa jej nie pozostała bez echa i wkrótce zebrano ogółem 22 000 złotych. [illegible] zasługuje na podkreślenie [illegible] zawodnika Wandora, który jedną z otrzymanych nagród pieniężnych przeznaczył całkowicie na leczenie kolegi.

Anglik Mills mistrzem Europy wagi półciężkiej

LONDYN — Na drugim ringu Harringay Arena w Londynie [illegible] było się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Europy między Belgiem Goffaux'em - Anglikiem Fred die Millsem. Walka miała b. dramatyczny przebieg i skończyła się [illegible] rundzie poddaniem się Belga.

Dwie pierwsze rundy były dość wyrównane i nic wróżyły wcale tak dramatycznego końca walki. Dopiero w trzeciej rundzie Anglikowi „wychodzi" seria ciosów, z których jeden rozcina lewą brew przeciwnikowi. Mills ma już teraz wyraźną przewagę i na początku 4-tej rundy posyła Belga na deski. Goffaux odpoczywa pięć sekund, klęcząc.

Dalszy ciąg walki, to „masakra" mistrza Belgii. Mills wykorzystując swą przewagę, „zapędził" Belga w róg ringu i tam ciosem z prawej „rozłożył" go do 8-miu, a za chwilę ponownie do 8-miu, ciosem z lewej w korpus. Dalszy cios znów posyła Goffaux'a na deski, lecz wstaje na 8. Za chwilę nowa seria rzuca go na deski. Belg wstaje na 8, ale już z wyciągniętą do góry rękawicą na znak poddania się przeciwnikowi.

Należy nadmienić, że była to pierwsza walka Millsa od czasu jego zeszłorocznej porażki przez nokaut z Murzynem Loydem Marshallem.

Kolejarze z Rybnika przegrywają w Cieszynie

CIESZYN — Cieszyński „Piast" gościł u siebie drużynę ZZK (Rybnik), zwyciężając ją po na ogół mało interesującej grze w stosunku 3:2 (2:1). Miejscowi nie wykorzystali całego szeregu dogodnych pozycji podbramkowych. Sędziował dobrze ob. Kuczka.

Komunikat sportowy ZRSS

Zarząd Zw. Robotn. Stow. Sportowych — Okręg Katowicki — zawiadamia Robotnicze Kluby Sportowe, zrzeszone w Z. R. S. S., że w dniach 20 i 21 września bież. roku odbędą się w Gdańsku (Wrzeszcz) lekkoatletyczne mistrzostwa ZRSS dla kobiet i mężczyzn w następujących konkurencjach:

Mężczyźni:
biegi — 100, 200, 400, 800, 1.500 i 5.000 m;
sztafety — 4×100 i olimpijska;
skoki — wdal, wzwyż i o [illegible]
rzuty — dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą.

Kobiety:
biegi — 100, 200 i 500 m;
sztafeta — 4×100;
skoki — wdal i wzwyż;
rzuty — dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Zarząd Okręgu wzywa Robotnicze Kluby Sportowe do natychmiastowego zgłoszenia swych najlepszych zawodników i zawodniczek w powyższych konkurencjach.

Imienne zgłoszenia z podaniem ostatnich wyników oraz konkurencji, w których zawodnicy mierzą startować, należy nadsyłać do dnia 12 b. m. na adres ZRSS — **Katowice, ul. Kościuszki nr 65.**

Zawodnicy, którzy wezmą udział w mistrzostwach otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu, oraz 66 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej.

Międzynarodowe zawody piłkarskie w Zabrzu

Jak już podawaliśmy, Robotnicza reprezentacja Okręgu Katowickiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, rozegra w niedzielę (nie w sobotę, jak mylnie podaliśmy) dnia 14. bm. w Zabrzu na stadionie miejskim o godz. 16-tej spotkanie z szwajcarskim klubem robotniczym A. S. C. Basel.

Dziś mecz bokserski Z. Z. K Katowice — Huta „Pokój"

W dniu dzisiejszym w sali b. Teatru „Ateneum" w Katowicach przy ul. Plebiscytowej Nr 3 — o godz. 19.30 odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ZZK Katowice a zespołem huty Pokój.

Drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Najciekawszym spotkaniem dnia będzie walka w wadze ciężkiej, gdzie spotkają się rewelacja jesiennego sezonu bokserskiego Szczypiński ZZK z Kiesewetterem.

Przedolimpijski obóz lekkoatletów w Olsztynie

[illegible] w czasie od 22. 9. do 4. 10. br. wlącznie dwutygodniowy obóz doskonalący na który PZLA wyznacza następujących zawodników.

Adamczyk Edward („Odra" Wrocław), **Kuźmicki Wacław** (DKS Łódź), **Łomowski Mieczysław** (Lechia (Gdańsk), **Dzwonkowski Napoleon** (KS „Zryw" Włocławek), **Kleiss Jan** („Zryw", Gdańsk), **Buhl Zygmunt** (HKS Bydgoszcz), **Grzanka Jerzy** (HKS Bydgoszcz), **Białkowski Henryk** (HKS Bydgoszcz), **Jaraczewski Leon** (AZS Łódź), **Widel Tadeusz** (SZS Kraków), **Kuźmicki Eugeniusz** (Białystok), **Nowak Mieczysław** (SKS Bydgoszcz), **Gburczyk Medard** („Syrena" Warszawa), **Prywer Tadeusz** (ŁKS Łódź), **Statkiewicz Leon** („Syrena" Warszawa), **Boniecki Stanisław** („Zryw" Gdańsk **Puzio Włodzimierz** („Cracovia". Kraków), **Praski Henryk** (KS „Zjednoczenie" Zabrze), **Lipowski Józef** (AKS, Łódź), **Pawłowski Tadeusz** (ŁKS Łódź), **Lipski Bohdan** (Siedlce), **Widerski Stefan** („Wisła" Kraków).

Wyznaczeni zawodnicy mają się stawić w dniu 21. 9. br. po południu lub 22. 9. br. przed południem.

Obóz przeprowadzi trener PZLA ob. Grzesik Antoni. W razie niemożności przybycia na obóz należy zawiadomić wcześniej PZLA.

Z mistrzostw tenisowych USA

NOWY JORK — Rozgrywane obecnie na kortach Forest Hills w Nowym Jorku mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych w grze pojedynczej nie przyniosły sensacji.

Z uzyskanych wyników wymienić należy przede wszystkim zwycięstwo tenisisty amerykańskiego polskiego pochodzenia Franka Parker - Pajkowskiego nad Ladislavem Hechtem b. reprezentantem Czechosłowacji przebywającym obecnie [illegible] Nowym Jorku. Pajkowski wygrał łatwo 6:2 6:4. Druga rakieta Czechosłow. Vladymir Cernik pok. mistrza Nowej Zelandii Mc. Kenziego 8:6, 6:4, 4:2. Szwed Thorsten Johnsen wygrał z Amerykaninem Gillerem 9:7, 6:2, 6:0; znany zawodnik francuski Robert Abdesselam uległ Edwardowi Moylanowi (USA) 4:6, 1:6; Deutremeau (Francja) pokonał Anglika Paisha w stosunku 6:4, 3:6, 6:4, 6:2; mistrz Belgii Jacque Peten uległ nieznanemu u [illegible] reprezentantowi Kanady, Henri Rochonowi 2:6, 3:6, 5:7; Rumun Rurak przegrał z Australijczykiem Dinny Pailsem 1:6, 4:6, 3:6; Jedyny reprezentant Indii, Sumant Misra wyeliminował Anglika Cliffa bijąc 6:1, 2:6, 6:0, 9:7; Wyniki te uzyskano w drugiej rundzie rozgrywek. W III-ciej rundzie Australijczyk Colin Long pokonał mistrza Chile Balbier [illegible] 6:4, 6:2, 6:4, w pierwszym spotkaniu tej tury.

W konkurencji kobiecej Rumunka Magda Rurak przeszła bez trudu przez II-gą rundę, bijąc Amerykankę Frizzel 6:0, 6:2.

Zawodowcy walczą o mistrzostwo Europy w boksie

LONDYN — W ciągu najbliższych dwóch tygodni zawodnicy pięściarze europejscy stoczą trzy walki o mistrzostwo Europy.

Pierwszą z nich będzie naznaczona na 9 bm. w Londynie spotkanie o wakujący tytuł mistrzowski w w. półciężkiej między Anglikiem Fred die Millsem i Belgiem Paulem Goffaux.

Następny mecz, w którym stawką będzie 11 bm. w Liverpool między pięściarzami brytyjskimi All Philipsem i Claytonem.

W tydzień później 19 bm. Manchester będzie świadkiem emocjonującej walki Francuza Theo Mediny i Anglika Peter Kane'a — o mistrza wagi muszej —